REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

STRON 24 STRON

CENA 200 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY

ROK II. KRAKÓW, DNIA 4 SIERPNIA 1922 ROKU. NR. 68.



Drużyna Vasas (Budapeszt). (Fot. Kerny).





Wpław przez Kraków 3.600 m. na Wiśle.

1) Start pod klasztorem SS. Norbertanek. 2) Powrót uczestników z mety przy III-cim moście. (Fot. Gutek).

REKTOR NOWAK — PREMIEREM.

Ze stolicy doszła nas radosna wieść. Na czele gabinetu stanął rektor Nowak. Niedawno temu słyszeliśmy go na bankiecie jubileuszowym Cracovii i przy otwarciu kortów tennisowych A. Z. S.

Jasno i niedwuznacznie dał obecny prezydent ministrów niejednokrotnie wyraz swemu zapatrywaniu na **konieczność żywego współdziałania w kierunku wychowania fizycznego młodzieży.**

Program wychowania fizycznego, program sportowy, niema formalnie nic wspólnego z polityką w ścisłem tego słowa znaczeniu. Jest on programem społecznym, wychowawczym. Ale i polityka jest tylko środkiem w organizacji, urządzaniu życia społecznego, współżycia wewnątrz w łonie państwa, zewnątrz z innymi ludami i państwami. Kierownicy nawy państwowej wiedzą i wiedzieć muszą dobrze o tem, **że celem rządzenia**, celem rządu jest i winno być **dobro i szczęście obywatelstwa, społeczeństwa. Największem dobrem i największem szczęściem jest zdrowie. Podstawą społeczeństwa jest — młodzież. Warunkiem zdrowia — wychowanie fizyczne.** Stąd jasny program społeczny, a więc i polityczny — wychowanie fizyczne młodzieży. Dalsze konsekwencje, wnioski i zadania należą już do resortów poszczególnych ministerstw.

W chwili, gdy na czele rządu staje człowiek, mający zrozumienie i zainteresowanie dla problemu wychowania fizycznego, — młodzież sportowa spogląda z nadzieją i otuchą w przyszłość, a działacze sportowi z większem optymizmem oddadzą się swej pracy.

Przypuszczamy, że **będziemy wyrazem całego zorgsnizowanego ruchu sportowego, wszystkich związków, jak i ćwiczącej młodzieży,** jeśli zaapelujemy z tego miejsca do przyjaciela młodzieży, protektora sportu, rektora Nowaka, aby jako premier nie zapomniał również o tym ważnym dziale, jakim jest wychowanie fizyczne, ćwiczenia sportowe. **Spodziewamy się od obecnego rządu większego zrozumienia i wybitniejszego poparcia organizacji i akcji sportowych.** Obecny premier ma za sobą z tego punktu widzenia nieformalne wprawdzie, ale **faktyczne moralne nasze votum zaufania.** Spodziewamy się, że nas nie zawiedzie. *Dr. Henryk Leser.*

Reorganizacja Tow. Tatrzańskiego.

W myśl uchwały Walnego Zgrom. z dn. 27 czerwca 1921 r. ma Tow. Tatrz. ulec przekształceniu w duchu decentralizacji i szerokiej autonomji oddziałów miejscowych, które swą siecią obejmą terytorjum całego państwa. W końcu października odbyło się w Krakowie pierwsze posiedzenie Komisji Statutowej, na którem zaprojektowano oddziałom do dyskusji dwa sposoby tworzenia oddziałów miejscowych, pierwszy, jako koła regulaminowe, drugi, jako tow. o odrębnym statucie. Większość oddziałów wypowiedziała się za osobowością, prawną, czyli posiadaniem odrębnych statutów, w którym to kierunku uchwaliło też dyrektywę walne zgrom.

Celem definitywnego opracowania projektu nowego statutu, przy uwzględnieniu poprawek, nadesłanych przez oddziały, odbyło się w kwietniu w Krakowie posiedzenie Komisji Statutowej, w którem z ramienia zarządu głównego w Krakowie wzięli udział wiceprezesi dr. Walery Goetel, inż. Jan Czerwiński i dr. Adam Lardemer z Oddz. Lwowsk. prezes dr. Roman Kordys, z Oddz. Pozn. wiceprezes dr. Antoni Jakubski, z Oddz. Warsz. dr. Mieczysław Orłowicz. Delegaci Oddziału „Beskid“ w Cieszynie, oraz delegat Zakopanego dr. Józef Diehl, nie zjawili się. Po dwudniowych obradach uchwalono zaledwie połowę projektu nowego statutu, odraczając dalszą część obrad na lipiec. Najdłuższą dyskusję wywołał projekt przedłożony przez jednego z delegatów krakowskich, mocą którego całe dotychczasowe Tow. Tatrz. miałoby się przekształcić na „Oddział Krakowski Towarzystwa Tatrzańskiego“, a pozatem mogłyby dopiero powstawać nowe oddziały. Projekt ten uznali wszyscy delegaci zamiejscowi za nienadający się ani do przyjęcia, ani nawet do dyskusji na walnem zgromadzeniu, żądając decentralizacji w granicach obecnego tow.

Wedle uchwalonego projektu Tow. Tatrz. ma się w przyszłości składać a) z oddz. miejscowych, b) z oddz. akadem., c) z sekcji. Miejsce dotychczasowych walnych zgrom. zajmą zjazdy delegatów oddziałów, które wybierać będą zarząd główny. Siedzibą tow. pozostaje nadal Kraków. Z wyjątkiem członków honorowych każdy członek T. T. musi być członkiem jednego z oddz. miejscowych, ewent. akadem. Członkowie oddz. korzystają z wszelkich praw członka tow. na całym obszarze objętym działalnością P. T. T.

19 lipca odbyło się w Krakowie ostatnie posiedzenie Komisji Statutowej, na którem zakończono obrady nad projektem statutu. W najbliższym czasie zostanie on rozesłany oddziałom i sekcjom, dla zaproponowania ewent. poprawek, a po ich nadejściu odbędzie się w drugiej połowie października w Krakowie nadzw. walne zgrom. T. T. wyłącznie dla sprawy uchwalenia nowego statutu. Referentem statutu na Walne Zgrom. wybrano dr. Mieczysława Orłowicza z Warszawy.

Członkowie Komisji Statutowej zgodzili się, że dotychczasowy majątek T. T. ma także w przyszłości być majątkiem całego tow., a nie poszczególnych oddziałów, chyba, że oddziały te same zbudowały pewne schroniska, które w takim razie pozostałyby nadal ich wyłączną własnością. Co do schroniska przy Morskiem Oku zgodzono się, że ze względu na zasługi, które przy jego budowie położyli krakowscy członkowie T. T., jego zarząd na prawach użytkowania ma objąć Oddział Krakowski Tow. Tatrzańskiego.

Warszawa. *Dr M. Orłowicz.*

Glossy.

Walka, czy kampanja.

Szanowny Panie Redaktorze!

Komentarz, jakim Szan. Pan zaopatrzył ogłoszone w Nrze 66. „Tygodnika Sportowego" pisma Zarządu P. Z. P. N., oraz b. Zarządu K. Z. O. P. N., zniewala mnie prosić Go uprzejmie o przyjęcie kilku wyjaśnień:

Chodzi mi przedewszystkiem i głównie o to, że nazwanie sprawy krakowskiego Kolegjum Sędziów walką między mną, a p. Dr. Lustgartenem, krzywdzi wszystkich członków byłego Zarządu K. Z. O. P. N., pośród nich ludzi dla sportu zasłużonych, którzy wobec takiego oświetlenia rzeczy zeszliby do roli bezwolnych narzędzi w mojem ręku. Tymczasem tak przecież nie jest! Powszechnie znane, niezdrowe stosunki w krak. Kolegjum Sędziów datują się od roku conajmniej i one jedynie dały b. Zarządowi K. Z. O. P. N. powód do powzięcia uchwały z dnia 8 czerwca b. r., z której treścią wszak i Sz. Pan w swym artykule „Pranie brudów" (Nr. 62 Tygodnika Sportowego) w zupełności się zgadzał, uznając jej realne podstawy i zarzucając jedynie temuż b. Zarządowi K. Z. O. P. N., że wcześniej na ten krok się nie zdobył. Jako przewodniczący b. Zarządu K. Z. O. P. N., który zgodnie z przepisem statutu nie głosuje, wobec jednomyślnosci uchwał, dotyczących rozwiązania K. S., miałem rolę zupełnie bierną, a o ile chodzi o moje osobiste zapatrywanie, to w pertraktacjach z delegacją strajkującej grupy sędziów, a także podczas dyskusji na posiedzeniach K. Z. O. P. N. byłem raczej zwolennikiem kierunku umiarkowanego, ugodowego.



Z zawodów lek. atl. Gim. męsk. P. M. S. w Mińsku Mazowieckim. Start do finału 100 m. Fot. Studio.

Co się tyczy istnienia rzekomej walki między mną, a p. Dr. Lustgartenem w ogólności, a zwłaszcza przeniesienia jej na teren spraw P. Z. P. N. i K. Z. O. P. N., nie mogę zrozumieć, jaką drogą doszedł Szan. Pan do podobnego wniosku, skoro fakta wskazywałyby raczej na coś. wręcz przeciwnego. Znanem jest powszechnie wrogie stanowisko Dra Lustgartena wobec krak. Kolegjum Sędziów, jeśli przeto miałbym walczyć przeciw Dr. Lustgartenowi, to powinienem raczej bronić tego Kolegjum, nie zaś, stojąc na czele zdaniem Szan. Pana zupełnie mi oddanego Zarządu K. Z. O. P. N. — przeprowadzać uchwałę jego rozwiązania? Przewodnicząc na walnem zgromadzeniu krak. Kolegjum Sędziów w czerwcu b. r (dnia nie pomnę), kiedy w głosowaniu nad sprawą przyjęcia Dra Lustgartena w poczet członków tegoż K. S. wyłoniła się równość głosów za i przeciw, dyrymowałem na korzyść Dra Lustgartena, a przecież gdybym walczył przeciw niemu i chciał walkę tę przenosić na teren spraw związkowych, miałem niezwykle dobrą okazję dokuczenia mu i odniesienia częściowego zwycięstwa?

Do zaistnienia pojęcia walki konieczne są dwie strony walczące, że zaś ja siebie za taką nie uważam, przeto mniemam, że istotny stan rzeczy dużo lepiej w tym wypadku oddałby wyraz kampanja. — Twierdzi Szan. Pan, że jest to walka o władzę, w takim razie ja do walczących zaliczonym być nie mogę, ileże udziału w pracach organizacyjno sportowych tak Związków, jak i klubów, w przyszłości brać nie zamierzam.

Proszę przyjąć wyrazy wys. poważania

Aleks. Dembiński.

W Krakowie, dnia 25 lipca 1922.

Wierzymy w to mocno, że p. Dembiński i K. Z. O. P. N., są to pojęcia i osoby zgoła różne (fizyczna i prawna), taksamo Dr. Lustgarten i P. Z. P. N. Rozumiemy dobrze, że istnieją formy parlamentarne dla powzięcia uchwał, pewna większość, mniejszość, lub jednomyślność, ale ażeby właśnie „rolę zupełnie bierną" odgrywały osoby kierujące, decydujące, wydaje się być trochę nieprawdopodobnem. Zupełnie mylnie identyfikuje p. Dembiński tytuł „Walka między P. Z. P.N., a K. Z. O. P.N. (czytaj Dr. Lustgarten — Dembiński)" ze „sprawami Kollegjum Sędziów krak." Strajk grupy Kol. Sędziów wywołał tylko zewnętrzne starcie między K. Z. O. P. N., a P. Z. P. N., wewnętrzna walka osobista (nie kampanja jednostronna) toczyła się jednak w łonie Crac. jeszcze przed walnem zgromadzeniem tegoż klubu br. i przeniosła się świadomie, czy nieświadomie do Związków, a nam chodziło właśnie o zaznaczenie, że pomiędzy P. Z. P. N, a K. Z. O. P. N. jako takimi, właściwie nie byłoby tarć, gdyby nie to podłoże ubiegłej walki, czy kampanji osobistej. „Wrogie stanowisko Dra Lustgartena wobec krak. Kol. Sędz." datowało się z czasów przed strajkiem grupy sędziów i dziwnym zbiegiem okoliczności niemal równocześnie nastąpił powrót i przyjęcie (formalne, czy nieformalne — o tem pisały inne pisma) do Kol. Sędz. Dra Lustgartena i na tle tego właśnie przyjęcia i powrotu powstały kolizje i rozbicie się Kol. Sędz., a w dalszym ciągu znamienna uchwała K. Z. O. P. N. i strajk grupy, przeciw której Dr. Lustgarten nie zajmował już wrogiego stanowiska. „Walka o władzę" już się obecnie może nie toczy, ale nie ulega wątpliwości, iż toczyła się ona przez dość długi przeciąg czasu. Podnosząc i wyjaśniając te kwestje wedle naszych informacji i zapatrywań, zupełnie nie rozstrzygaliśmy, an

nie rozstrzygamy, kto miał i ma rację ze stron walczących. Taksamo artykuł „Pranie brudów“ nie pochodził od nas, ale wyraźnie od „jednego obozu sędziów — Ignotus“, a nasze stanowisko zajęliśmy w przypisku redakcji do głosów obydwu obozów. We wszystkich zaś naszych enuncjacjach zastrzegliśmy sobie zabranie głosu w przyszłości, uważając sprawy za niezupełnie wyświetlone, a w międzyczasie informacje nasze i nadchodzące głosy dawały taki materjał brudów i świństw, żeśmy postanowili wogóle wstrzymać się z rewelacjami ze względu na opinję publiczną. Dopiero oficjalne komunikaty zniewoliły nas do publikacji, a forma coraz bardziej rzeczowych dyskusji umożliwi może za naszem pośrednictwem wyjaśnienie poważne wszelkich kolizji i doprowadzi z czasem do porozumienia i wspólnej pracy wszystkich zdolnych i tęgich sportowców bez ciągłych nienawiści, intryg i walk osobistych. (Red.).

W sprawie P. Z. P. N.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do ostatniego wystąpienia p. Burghardta przeciw P. Z. P. Nowi pragnąłbym dorzucić słów kilka, które z pewnością odzwierciedlają opinję publiczności sportowej Łodzi w tej sprawie.

P. Burghardt zarzuca P. Z. P. Nowi stronniczość, zaniedbywanie dobra ogólnego, politykę klubową... Ma, dajmy na to rację. Ale powiedzmy sobie szczerze, czy znajdzie się gdzieś na świecie jakiś organ wykonawczy, chociażby najlepszy, któryby nie był postawiony na najrozmaitsze zarzuty? Ażeby domagać się natychmiastowego ustąpienia danej władzy, trzeba najpierw pomyśleć nad tem, kogo się jej przeciwstawi. A czy pomyślał nad tem p. Burghardt? Każdy, kto uważnie przeczytał artykuł p. Burghardta pojmie z łatwością, że tu chodzi wyłącznie o zdyskredytowanie Krakowa, o przeniesienie środka ciężkości do Warszawy i o powierzenie najważniejszych funkcji P. Z. P. Nu warszawskim sferom sportowym.

Ale, ażeby módz te funkcje sprawować, wymaga się od danego miasta i od danych sfer, najwyższego w kraju poziomu sportowego. Tymczasem porównywując poziom warszawski piłki nożnej z poziomem już chociażby nie takich ośrodków, jak Kraków, lub Lwów, ale choćby Łodzi, lub Poznania, dojdziemy do wniosków dla pierwszego b. smutnych. W spotkaniach z drużynami łódzkiemi ponosili warszawiacy same prawie klęski (Warszawianka, A. Z. S., Korona, i to od B-klasowego Szturmu!, wreszcie ostatnio reprezentacja Warszawy). Polonja, owa chluba Warszawy nie wybija się żadną miarą ponad poziom drugorzędnych klubów krakowskich (?? Red), czego dowodem wyniki z Pogonią, Makkabi, Czarnymi, nawet łódzkim Unionem (3:3), lub Sokołem toruńskim (3:3). Jeżeli do tego dodamy istnienie w klasie A warszawskiej takich klubów jak W. K. S., A. Z. S. i Korona, któreby w innych okręgach zaledwie do klasy B się nadawały, znaną już brutalność graczy owych klubów, brak rezerw, brak klubów klasy B (w Łodzi aż pięć), to łatwo przyjść do wniosku, że warszawska piłka nożna stoi daleko w tyle za łódzką i poznańską.

A W. Z. O. P. N.? Znany jest już ze swej nietaktowności, a często nawet arogancji. Gdy w kwietniu reprezentacja Łodzi przybyła do Warszawy, wykazano względem niej jaknajdalej idącą pogardę i lekceważenie, jakie w Polsce zdaje się nie miało jeszcze miejsca. Zmuszono do grania o głodzie i nieprzespaniu, aby móc potem odsądzać graczy łódzkich od czci i wiary! To samo wykazano zresztą w stosunku do Reprezentacji Polski na Sztockholm. Ładne porządki zapanowałyby w sporcie polskim, gdyby panowie ci objęli władzę.

Sprawa jednak nowej organizacji P. Z. P. Nu nie może utknąć na takim punkcie, na jakim obecnie stanęła. Najwyższe organy sportu polskiego tylko wtedy wyzwolą się z animozji międzyklubowych i szowinizmu miejscowego, o ile przedstawiciele najgłówniejszych ośrodków piłki nożnej w kraju, a więc: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Warszawy w równej mierze zostaną dopuszczeni do głosu w sprawach ogół obchodzących. Jaknajrychlej należy monopol Krakowa, a właściwie Cracovii z władz sportowych usunąć, ale nie poto, aby się dostały do bardziej jeszcze stronniczych, a o wiele niższych pod każdym względem sfer warszawskich. Reorganizacja P. Z. P. Nu zgodnie z duchem czasu i ogólnej zmiany ustosunkowania sił poszczególnych okręgów — oto najważniejsze zagadnienie chwili.

Raczy Pan przyjąć wyrazy szacunku

Łódź, 26. VII. 1922. *„Łodzianin“.*

Nie zgadzając się ze wszystkimi wywodami powyższymi, a tylko uznając końcowy wywód i postawiony postulat — prosimy o wypowiedzenie się działaczy i reprezentantów innych miast, innych ośrodków sportowych, oraz odpowiedź dotyczących sfer. (Red.).

Czy jest „Rugby“ grą brutalną?

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w Swem poczytnem piśmie niżej załączonej uwagi, będącej w związku ze sprawozdaniem o zawodach Rugby we Lwowie, zamieszczonem w Nr. 65. „Tyg. Sport.“ z dnia 14. lipca 1922 r.

Łączę wyrazy głębokiego poważania,

Warszawa. *Mieczysław Goldmann.*

Dnia 9 lipca Z. S. Orła Białego na zaproszenie K. S. Pogoń rozegrał we Lwowie match Rugby z kombinowaną partją, złożoną przeważnie z Francuzów, pokazując poraz pierwszy w Polsce grę zupełnie nieznaną, a tak bardzo rozpowszechnioną zagranicą, gdzie stoi bodaj na jednym poziomie z piłką nożną.

Recenzent „Tyg. Sport.“, nie znając prawideł, a nie zadawszy sobie trudu chociażby teoretycznego ich poznania, a w rezultacie nie zrozumiawszy gry, wypowiada pobożne życzenie, nierozpowszechnienia się w Polsce Rugby, z powodu jej niezwykłej brutalności, w porównaniu z ktorą football jest grą salonową.

O tej niezwykłej brutalności Rugby, chcę właśnie rzec słów kilka. Wyjąwszy wszelkie momenty brutalności, będące rezultatem gry nielojalnej i niehonorowej, należy zwrócić uwagę tylko na jeden motyw, który mógłby pozornie zasłużyć na taki zarzut. Mam na myśli t. zw. tackling, polegający na zatrzymaniu i przewróceniu przeciwnika, niosącego piłkę, przez ujęcie go wpół na wysokości bioder. Jeśli się zważy, że przepisowe boisko dla Rugby jest pokryte nisko skoszoną trawą, a więc jest zupełnie miękkie, to upadek, spowodowany nawet w wielkim pędzie, nie może pociągnąć za sobą jakichkolwiek złych skutków, usuwając zarazem wszelkie zarzuty brutalności, chyba, że zechcemy tą nazwą obdarzać każdy bardziej energiczny moment gry. Z drugiej strony zadaniem grających jest posuwanie piłki w kierunku linji celu przeciwnika (odpowiadającej linji bramkowej w footballu), możliwie tylko passingami, które są uskuteczniane rękoma i to z taką błyskawiczną szybkością, że przeciwnik nigdy nie będzie miał okazji do „tacklingu“— zatrzymania. W grze otwartej ilość tych momentów jest bardzo mała.

Rugby jest grą bezwątpienia trudną, nawet przedstawiającą dużo niebezpieczeństwa dla tych, którzy przy-



Z matchu M. T. K. — U. T. E. w Budapeszcie z 25. VI. 1022. — 0:0. Fot. Kerny.

stępują do niej bez odpowiedniego przygotowania fizycznego, co zresztą w niemniejszym stopniu odnosi się i do footballu. Lecz Rugby należy do tych rzadkich sportów, które odznaczają się wszechstronnością, a jak Anglicy się wyrażają, jest grą „skończonego gentlemana". Udział rąk w grze, uruchomiający w dużym stopniu mięśnie tułowia, powoduje równomierną czynność całego organizmu. Duża zaś liczba grających, wynosząca 30 (po 15 w każdej partji) — podczas matchu, stwarza możliwość niezmiernie dużej ilości kombinacji, a zmuszając grających do ciągłego myślenia i skupiania uwagi, przyczynia się wybitnie do wyrobienia szybkiej orjentacji i decyzji.

Jeśli Z. S. Orła Białego nie pokazał całkowitego fair i pozbawionej jakichkolwiek momentów brutalnych wszechstronności Rugby, to należy to złożyć tylko na karb tego, że jest klubem młodym, który w tej nowej, a trudnej dziedzinie sportu, stawia dopiero pierwsze kroki.

Czy pobożne życzenia p. recenzenta się ziszczą, przyszłość dopiero wykaże.

Wędrówka oszustów zapaśniczych.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie przebrzmiała jeszcze w Tarnowie całkowicie afera zapaśniczej grupy Szteckera, o której tak wiele pisano na łamach prasy sportowej, a tu nagle zjawia się „cyrk" skądinąd przybyły i ogłasza na rozlepianych po mieście afiszach wielki turniej zapaśniczej walki francuskiej, w którym zapowiedzieli swój udział „szampion Europy" niejaki Ludwik Popławski, „mistrz Niemiec" Dickmann, „szampjon Rosji" Andrulesku, niezwyciężony zapaśnik żydowski, król żelaza i granatu Chaim Grob, „szampjon Małopolski" Ostoja i liczni inni mistrze i szampioni, bądźto Europy, lub nawet całego świata.

Ludność po większej części wierzy tym bredniom i wydaje na nie setki i tysiączki. Zwłaszcza, co do szampjona żydowskiego nasuwają się pewne refleksje. W ub. roku wystąpił w Tarnowie jako szampjon żydowski Wildmann, w b. roku zaś w Warszawie Fuks i w Jordanowie niejaki Chaim Nussbaum, aż wreszcie mamy sposobność podziwiać szampjona żydowskiego w Grobie, „królu żelaza i granatu". Co do Popławskiego, który ma być mistrzem Europy, zapytujemy się, kiedy to mistrzostwo zdobył, gdzie i kogo przytem pokonał. Właściwie nie warto nad tą sprawą polemizować, ponieważ każdy rozsądny sportsman i miłośnik zapaśnictwa odgadnie odrazu, że ma do czynienia z bandą kuglarzy, a wyniki zapasów są z góry umówione, powinien przeto bojkotować te zapasy. Powinno się raz na zawsze położyć kres tym oszukańczym wybrykom niektórych gieszefciarzy, zyskujących korzyści z łatwowierności publiki.

Tarnów, 31 7. 1922. *S. R.*

Nadesłane.

Szanowna Redakcjo!

Pozwalam sobie zawiadomić Szanowną Redakcję, że z dniem 1-go sierpnia b. r. z mojej posady, jako fachowy kierownik szermierki w szkole Braci Nowotarskich, zrezygnowałem i proszę o łaskawe ogłoszenie tej zmiany w „Tygodniku Sportowym". Z poważaniem

Kraków. *Eugenjusz Linnemann*, mistrz szerm.

SUKCES „TYGODNIKA SPORTOWEGO“.

I.

Echa naszych rewelacji.

Pamiętne są czytelnikom naszego pisma artykuły p. Juljana Kl. Malickiego, zamieszczone w Nr. 50 „Tygodnika Sportowego“ p. t.: 1) „Zdemaskowanie afery sportowej“, 2) „Degradacja“ i 3) „Fałszowanie opinji sportowej“, które wywołały swego czasu żywe zainteresowanie. Tu i ówdzie słyszeliśmy przecież namiętną krytykę, ostrą opozycję, to znów cenne komentarze do naszych rewelacji, wreszcie – o co głównie nam chodziło – zdrowe poglądy na oczyszczenie ciężkiej atletyki w Polsce, na jej wiosenną zorzę... W szerokich kołach młodzieży entuzjastycznie przyjęto „śmiałe“ te artykuły. Wybitni przedstawiciele sportu wypowiedzieli się na łamach naszego pisma w podniesionej przez nas kwestji. Otrzymaliśmy ze wszystkich stron wyjaśnienia, listy uznania i podziękowania. Z pośród stosu świeżych listów, jakie nadeszły w tej sprawie, a których drukowanie zajęłoby nam zbyt wiele miejsca, na uwagę zasługuje jeszcze, ze względu na powagę instytucji, **pismo dziękczynne Uniwersytetu Lubelskiego**, wystosowane bezpośrednio do naszego współpracownika p. Malickiego z wyrazami wdzięczności za artykuł p. t. „Degradacja“ (Uniwersytet Lubelski l. dz. 283). Pozostałe artykuły odniosły skutek niemniej chwalebny. Artykuł p. t. „Zdemaskowanie afery sportowej“, gorąco omawiany na zebraniach towarzystw sportowych, **całkowicie przedrukowany** z naszego pisma nawet przez **prasę codzienną**, że wymienimy lwowski „Kurjer Powszechny“, co jest objawem w prasie sportowej — przyznać musimy — bynajmniej niecodziennym. Zresztą treść wszystkich trzech wymienionych artykułów p. Malickiego przedostała się również — o czem już wspominaliśmy we właściwym czasie — na łamy **pism zagranicznych**, odnoszących się dotąd z pewną rezerwą do artykułów w naszej prasie sportowej (Schweizerische Fussball und Athletikzeitung) i inne. W kilku zaś pismach stołecznych, po zamieszczeniu omawianych rewelacji, spotkaliśmy się z następującą opinją: „**Tygodnik Sportowy“, w rok po swych narodzinach, dokonał „rewolucji“ w dziedzinie sportu zapaśniczego**„. ...„Ostatnie c... ...ete artykuły z tej gałęzi sportu przyniosły „Tygodnikowi S... Sport.“ **prawdziwy sukces**... Zdanie to cytujemy jako ... tytuł do niniejszego artykułu.

Nie jesteśmy żądni pochwał dla swej żm... ...udnej pracy, ale zaznaczyć musimy, iż wszystko to zdawało się przemawiać za tem, że **usiłowania nasze w kie... ...unku oczyszczenia zaniedbanego sportu zapaśniczego** były conajmniej **pożądane**... Nie zamierzamy atoli ukrywać odwrotnej strony medalu. Z prawdziwą satysfakcją stwierdzamy dziś, by przekonać naszych czytelników, jak uciążliwem jest nieraz **sumienne i ideowe** spełnianie obowiązku dziennikarskiego, oraz utrzymanie pisma na poziomie **niezależnego** organu wychowania fizycznego, że wymienione artykuły znalazły swoich „malkontentów“, oczywiście — jak to zawsze bywa — w ścisłych kołach ...wzajemnej adoracji, hołdujących najwidoczniej zasadzie „ręka rękę myje“..., którzy jęli dowodzić, iż artykuły nasze były „tendencyjne“, a nawet wypowiedzieli ...bezskuteczną i zbyt już ryzykowną walkę na „śmierć i życie“ autorowi, ośmielającemu się w naszych zgangrenowanych stosunkach sportowych **głosić... prawdę (!) i zwalczać... szarlatanerję sportową (!!)**. Nadesłano nam kilka nieudolnych **paszkwili** (spodziewaliśmy się ich wprawdzie znacznie więcej!...), w których podejrzane osobniki, krętacze i grafomani z pod ciemnej gwiazdy, drogą **fałszywych insynuacji** usiłowali obalić niezaprzeczoną wartość wywodów, a raczej niezbitych faktów, podanych przez poważnego autora. Naturalnie, „cenne“ te uwagi spoczęły w... koszu redakcyjnym. Charakterystyczne, że do redakcji naszego pisma, niczem do Mekki zjeżdżali się nawet specjalni „**delegaci**“ w sprawie „obrony“ zdemaskowanych atletów. — I inne redakcje pism sportowych zasypane były prawdopodobnie temi fabrykatami — prawie wszystkie jednak z należytą ostrożnością i koleżańską etyką prasową odniosły się do tych elaboratów **pokątnych doradców**, nie przebierających zupełnie w środkach obrony swoich „klijentów“ i nasycenia **zemsty za wolność dziennikarskiego sumienia**„

Z pośród trzech postawionych pod pręgierz opinji publicznej atletów oficjalnie jeden tylko niezmordowanie usiłował dowieść swej „niewinności“, pomimo, iż **pozostali milczeniem potwierdzili słuszność** postawionych im zarzutów. Czy więc rewelacje nasze były wiarygodne? !...

Dziś dopiero otrzymaliśmy zgoła nieoczekiwanie sensacyjny list otwarty od zapaśnika Steckera, który właśnie poprzednio **za wszelką cenę** (czytaj dosłownie!) starał się obalić wywody naszego współpracownika, a nawet nadesłał nam swego czasu list polemiczny pod adresem p. Malickiego, który **w imię bezstronności** wydrukowaliśmy w Nrze 51 „Tygodnika Sport.“ z odpowiednim naturalnie, komentarzem... Chętnie zamieszczamy powtórny list p. Steckera, jako rzadki w dziejach prasy sportowej dokument, stwierdzający, jak silny i skuteczny wpływ wywrzeć może **rzeczowy artykuł i konsekwentne stanowisko publicysty.**

Poczuwamy się wszakże przy tej sposobności do obowiązku wyrażenia dziś publicznego uznania autorowi omawianych artykułów, red. Malickiemu, uważając sobie za zaszczyt, iż należy on również i do grona naszych kolegów redakcyjnych, zwłaszcza, że na skutek zamieszczenia wspomnianych rewelacji był narażony — jak się dowiadujemy od osób trzecich — na najordynarniejsze szykany i napaści ze strony atletów, a nawet... **groźby rewolwerowe** (sic!!!), zmuszające go do odwołania treści artykułów, a przecież pomimo tych perypetji dzielnie wytrwał na swojem stanowisku, dzięki czemu udało się wreszcie nietylko wydobyć z pod obsłonek jądro prawdy, ale z kolei rzeczy wykryć dalsze stadło kretów sportowych, odsłonić nową galerję typów trutni...

Powyższy fakt powinien być przykładem dla innych autorów, którzy są powstrzymywani drogą brutalnych napaści od tępienia zła.

Tylko tak dalej, a uzdrowimy szybko organizm sportowy!

Redakcja.

II.

Sen... ...acyjny list zapaśnika Steckera.

...owna Redakcjo!

Sza... zamieszczonych w Nrze 50. „Tygodnika Na skutek ... ...łów p. Malickiego, nadesłałem Sza- Sportowego“ artyk... adresem wymienionego autora list, nownej Redakcji pod ... w Nrze 51 tegoż pisma. który był wydrukowany ...odni od tego czasu, a więc

Minęło już kilka tyg... ...owe przewidziany czasokres i upłynął przez prawo pras... ...tychczas p. Malicki nie radla sprostowań, a przecież do ...dzieć, stając nieugięcie czył nawet na list mój odpowie... lekceważąc moje wyna swojem stanowisku i wyraźnie ...o. Malickiego były jaśnienie. Przyznaję, że artykuły

o tyle rzeczowe, trudno mi było wogóle obalić wywody, atakującego mnie na łamach pisma autora. Będąc więc przyciśniętym do muru, dochodzę do przekonania, że tylko zupełna szczerość i ścisłość wyświetlonych faktów mogą zadecydować o mojej rehabilitacji.

A zatem oświadczam, że inkryminowane artykuły, będące dla mnie nieprzewidzianym ciosem w mojej karjerze atletycznej, w zasadzie są może być bezstronne, słuszne i sprawiedliwe, a zrodziły się rzeczywiście na tle prawdziwie ideowych zapatrywań autora, zmierzającego usilnie do podniesienia poziomu sportowego w Polsce. Ale artykuły te są bądź cobądź tylko rezultatem pracy za biurkiem redakcyjnym. toteż pomijają pewne szczegóły, pozostające dotąd w tajemnicy, a które rzucić mogą odpowiednie światło na całą sprawę.

Mianowicie: faktem jest, że kilkakrotnie reklamowano mnie już to jako studenta Uniwersytetu Lubelskiego, już to z Upsa i, lecz kategorycznle twierdzę, że działo się to z winy różnych impressarjów, którzy bez przednich dni turnieju, zapłacili im za „sędziowanie" na walce 60000 mp. Zarówno ja, jak i Garkawienko zasadniczo odrzuciliśmy żądanie zapłacenia tego haraczu, gdyż sędziowie sportowi w całym świecie kulturalnym, jakoteż wśród prawdziwych miłośnikòw sportu w Polsce, pełnią tę zaszczytną i odpowiedzialną funkcję honorowo. Proponowaliśmy natomiast stosunkowo pokaźną sumę 30000 mp. na rzecz Polskiego Towarzystwa Atletycznego, lecz propozycja nasza została nieprzyjętą, wymienieni panowie w ostatniej chwili przed rozpoczęciem walki do stołu sędziowskiego nie zasiedli. To zmusiło mnie do obsadzenia stołu sędziowskiego przez ludzi przygodnych. Zaznaczyć muszę, iż stan materjalny tych panów bynajmniej nie zmuszał ich do strajku ekonomicznego, godnego dozorców domowych w Warszawie. Ci sami pseudosędziowie, oraz p. Bielkiewicz, który został z mojej inicjatywy usuniętym ze stanowiska arbitra, jako ignorant i dyletant z punktu widzenia sportowego, jednocześnie byli świadkami mojej zmowy z zapaśnikiem



Z zaw. międzypaństwowych Węgry–Niemcy 0 : 0. walka o piłkę. Fogl i Kertesz na pierwszym planie. Fot. Friedrich.

mojej wiedzy bezkrytycznie nadużywali tego środka reklamy. Jeżeli zaś nie udawało mi się przeciw działać temu, to jedynie dla tego, że przybywałem zwykle do turniejów jużpo uprzedniem zareklamowaniu mnie. (Działo się to n. p. w zeszłorocznym turnieju warszawskim, do którego przybyłem 5 maja, a już w afiszach, wystawionych dnia 4 maja, figurowałem jako student Uniwersytetu Lubelskiego). Dzień mego przyjazdu był dniem zaprzestania tej bezmyślnej reklamy.

Co zaś dotyczy „afery", to jej główny i uzasadniony zarzut sportowy opiera się na kwestji nieobecności sędziów. Niemam zamiaru ukrywać dłużej winnych kosztem mego honoru i dotąd dobrego imienia sportowego. Oznajmiam kategorycznie, iż nieobecność „sędziów" w turnieju w Colosseum (Modzelewski, Zakrzewski, Fontanna i Podgórski) na moim matchu, zaaprobowanych przez nich może i niesłusznie, spowodowaną była w najwyższym stopniu niemoralnem i nieetycznem zachowaniem tych szkodników sportowych, którzy śmieli zażądać zapłaty za swoje „honorowe" funkcje i to zapłaty słonej. Wymienieni panowie, jak zwykle, zgłosili się i w dniu mojej walki z Garkawienką, ale postawili za warunek, byśmy, niezależnie od „poborów" z poGarkawienko. A więc inkryminowana afera jest rzeczywiście aferą, ale w pierwszym rzędzie czyją? Audiatur et altera pars! — p. redakt. Malicki. Czy po złożeniu przezemnie powyższych zeznań nie zmieni Pan i w tym wypadku swego surowego sądu?

Dziwię się tylko, że tak zdolny dziennikarz okazał się tak złym psychologiem i nie rozpoznał oblicza wymienionych panów.

Zapytuję więc, czy artykuły Pańskie nadal mają być dla mnie przeszkodą w rozwoju mej karjery atletycznej, jako zapaśnika polskiego, o którym przecież dotychczas wyrażał się Pan w różnych pismach i w różnym czasie z prawdziwem uznaniem? Czy i pod tym względem nie będzie Pan również konsekwentnym?

W konkluzji przyznać muszę, że aczkolwiek wyłoniona polemika była dla mnie niezmiernie przykrą, to jednak moja krzywda moralna będzie miała ten dodatni skutek, iż poziom sportu zapaśniczego w Polsce, dzięki śmiałym rewelacjom p. Malickiego, podniesie się o całe niebo.

Z prawdziwem poważaniem

Warszawa. *Teodor Sztejke, pseudo Sztecker.*

Przechodząc do porządku dziennego nad zasadniczą treścią listu zapaśnika Steckera, trudno nie przyznać słuszności uwagom jego o „sędziach" w Colloseum, tembardziej, że zapaśnik Stecker posiada pono tym razem **dowody kompromitujące** pp.: Bielkiewicza, Podgórskiego, Zakrzewskiego, Fontannę i in. w postaci n.p. kwitów z własnoręcznemi podpisami, potwierdzającymi odbiór pieniędzy, oraz świadków. Zanim więc udzielimy miejsca naszemu współpracownikowi na wyczerpującą odpowiedź p. Steckerowi, wyrażamy zdziwienie, że wymienieni powyżej z nazwisk panowie stanowią... **Zarząd Polskiego Towarzystwa Atletycznego.** Wobec tego więc, że sędziowie z Colloseum, którzy stanowią większość „zarządu" P. T. A., żądali haraczu dla siebie (wniesiona z tego tytułu, po ukazaniu się naszych artykułów, skromna kwota na rzecz Towarzystwa daleko nie odpowiada bajońskim sumom, jakie zostały pobrane), i tylko dlatego nie sędziowali, pomimo, iż fikcyjny mecz ten sami zaaprobowali, spodziewamy się, **iż w ciągu 24 godzin** od ukazania się niniejszego artykułu **złożą oni swoje mandaty.** Jeżeli tacy działacze stoją na czele niektórych towarzystw sportowych, to jest rzeczą zupełnie jasną, dlaczego brniemy w błocie. Czy w takich warunkach możemy się dziwić nadużyciom zawodowych zapaśników? Nie będziemy wszakże na tem miejscu rozważali wartości **moralnej, etycznej, intelektualnej i społecznej** wymienionych **„członków zarządu"**, gdyż nie chcemy prać cudzych brudów, a sportowcom warszawskim jest ona doskonałale znaną. Zaznaczamy jednak, że **w interesie sportu polskiego leży wyeliminowanie raz na zawsze tych pasożytów poza nawias życia sportowego.** Rozumiemy dziś, dlaczego element zdrowy stoi na uboczu tej organizacji, dlaczego wystąpili z zarządu, jak wogóle z Towarzystwa, doprawdy pożyteczni działacze sportowi, dlaczego usunęli się ludzie honoru, dlaczego wreszcie P. T. A. nie posiada zupełnie w swojem gronie np. akademików, oraz młodzieży sportowej z pośród amatorów, o których w pierwszym rzędzie nam chodzi. Nie podzielamy tego systemu uległiwości. Należy czemprędzej przeprowadzić sanację w łonie powyższego Towarzystwa. Nie usuwać się w kąt, lecz raczej wyrazić votum nieufności obecnemu zarządowi, jeżeli tak dalece **nie odpowiada elementarnym wymaganiom inteligencji sportowej.** Nie można dopuścić do upadku ciężkiej atletyki u nas jedynie dlatego, że dorwali się do steru (wybory do władz Towarzystwa odbyły się również w sposób uwłaczający tylko mandatarjuszom, a bynajmniej **nie odpowiadający zasadom ruchu stowarzyszeniowo-społecznego)** przeważni... **kelnerzy, restauratorzy, siłacze cyrkowi i t. p. osobniki bez poczucia honoru**, podczas gdy wybitni sportowcy-amatorzy, ludzie częstokroć z wyższem wykształceniem i stanowiskiem społecznem, gorąco sport ten chcieliby popierać, ale spotykają się z powyżej wyłuszczonemi utrudnieniami **natury bardzo drażliwej...** (Odpowiedź p. Malickiego, dalsze listy otwarte i rewelacje w następnym N-rze.) *Redakcja.*

Boksowanie.

Dempsey walczy 1 październ. z byłym mistrzem świata Jess Willantem.

Wilts, przyszły przeciwnik Jack Dempsey'a, odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Joff Clarken w 1. rundzie.

300.000 funt. szterl. żąda Dempsey za przyszły mecz o mistrz. świata.

Kolarstwo.

Warszawa. Ubiegła sobota była na Dynasach dniem rekordów. I tak mistrz torowy Polski Szymczyk postawił dwa nowe rekordy polskie, 1000 m. w 1 m. 14 s. i 3000 m. w 4 m. 14 s. (poprzednie czasy 1'16 — 4.18$^3/_5$). Również odbył się wyścig 50 km. bez prowadzenia o mistrzostwo Dynasów. Zwyciężył w pięknym stylu p. Stankiewicz w 1 g. 26 m. 6$^2/_5$ s., 2-gi Grochowski, 3-ci Kwieciński, 4-ty Kamiński, 5 ty Turowski, 6 ty Grończewski a 7-my J. Lange.

Kraków. Wyścigi sekcji kolarskiej K. S. Cracovii w dniu 30. lipca br. przyniosły zwolennikom tego pięknego sportu pełne zadowolenie. Publiczność nasza krakowska, patrząca dotychchas na sport pod kątem widzenia footballu, zaczyna objawiać coraz żywsze zainteresowanie dla sportu cyklowego. Dowodem tego duży napływ publiczności, która po skończonych wyścigach wyrażała się z zupełnem uznaniem, tak dla Zarządu, jakoteż jeźdźców, którzy rzeczywiście wiele pięknych momentów pokazali. Sekcja kolarska Cracovii, jako zupełnie odrębna jednostka sportowa, mająca w swojem prezydjum dwie tak wybitne i znane osobistości, jak prezes Dr. Hładij i wiceprezes p. Inż. Meyer, stworzyła z wielkim nakładem pracy i energji w krótkim czasie tor na wielką zakrojony skalę i przez umiejętne kierownictwo stworzyła u nas silnie rozwijającą się nową placówkę sportową, która dziś już nam przysporzyła dużo narybku, zapowiadającego się pierwszorzędnie. Niedzielne zawody stanęły zupełnie na wysokości swego zadania. Pokazały nam one, jak forma niektórych jeźdźców stale się poprawia, jak np. p. Chyłko, który w biegu za prowadzeniem motorów, pobił p. Höchsmanna, bijąc go o 1 i pół rundy. P. Höchsmann jest jeźdźcem długodystansowym i prawdopodobnie uzyska mistrzostwo drogowe Polski na 200 km.. mające się odbyć 20-go b. m, czego mu szczerze życzymy. W jeździe motocyklistów wyróżnia się stale Rudawski, godny partner Choińskiego polskiego rekordzisty, z którym się wkrótce w Warszawie zmierzy. Pod względem organizacyjnym biegi wypadły bez zarzutu, taki porządek w biegach, widać tylko na zagranicznych torach, biegi szły jeden za drugim, bez długich wyczekiwań i pauz, a zawdzięczać to należy niezwykłej energii startera p. kap. Tkaczyka, znanemu starszej generacji jeźdźców, wielokrotnemu zwycięscy na międzynarodowych zawodach — i mającemu dotychchas własne, niepobite rekordy. Taki cenny nabytek przydałby się na stałe młodej sekcji. Wszędzie obecny i o wszystkiem pamiętający był wiceprezes sekcji p. inż. Meyer, któremu dzielnie sekundowali pp. Lenartowicz, Sierpiński i Skarda. W skład jury wchodzili p. Dr. Stefan de Raviczky, król. węgierski konsul w Krakowie, jako przewodniczący, oraz pp. inż. Cehak, Ziembicki i Stadnicki. Wieczorem odbył się bankiet w sali Hotelu Pollera, gdzie wśród miłego i serdecznego nastroju przemawiali pp. inż. Meyer, konsul węg. Reviczky i Rudawski. Imieniem zaprzyjaźnionego Klubu K. K. C. i M. przemawiał p. Mikołajski, imieniem Tygodnika Sportowego przemawiał p. Choczner. Wyniki biegów były następujące:

1. Wyścig otwarcia, 3 przedbiegi po 2 okrążenia, czasy według norm międzynarodowych liczone są od ostatnich 200 m. 1-szy przedbieg, I. Rotwein 17 s., II. Gnojek, III. Nieć. 2-gi przedbieg: I. Chyłko 18$^2/_5$ s., II. Żmija, III. Kornhauser. 3 ci przedbieg: I. Mikołajski 17$^4/_5$, II. Zajączkowski, III. Gintel. Finał 5 okrążeń: I. Rotwein 17$^4/_5$, II. Nieć 18 s, III. Chyłko. P. Rotwein młody, świetnie się zapowiadający jeździec, jeździ na ciężkiej drogowej maszynie, należałoby temu sympatycznemu





Z zawodów Sekc. Kolar. Crac. w Krakowie 30 VII. 1922. 1). Parada uczestników. 2). Wyścig motorów. Prowadzą Syrek, Rudawski.
Fot. Z. Garzyński.

jeźdźcowi dopomódz do zakupna nowoczesnej torowej maszyny.

2. Wyścig juniorów: 1-szy Banaś 19 s., 2-gi Mikołajski 19²/₅, 3 ci Stieglitz.

3. I szy bieg motorzystów 10 okr.: 1-szy Kozak 4 m. 26¹/₅, 2-gi Syrek 4 m. 36⁴/₅, 3-ci Żmija.

3. Wyścig Demi—Fonde 10 okr.: 1-szy Gnojek 7·30³/₅ bije lekko o ¹/₂ okrążenia, 2-gi Kornhauser 7·54, 3-ci Stieglitz 7·54²/₅, 4-ty Nieć.

5. Wyścig za prowadzeniem motorów 25 okr.: 1-szy Chyłko, prowadzi Żmija w 15 m. 05⁴/₅s., 2-gi Łazarski prowadzi Rudawski 15 m. 51²/₅, 3-ci Hochsmann prowadzi Syrek 15 m. 55 s.

6. Wyścig gości 5 okr.: 1-szy Mikołajski, 2-gi Chwastek, 3-ci Kukieła. Tempo słabe.

7. II-gi wyścig motorzystów 25 okr.: 1-szy Rudawski 11 m. 38¹/₅, 2-gi Syrek 11·40²/₅, 3-ci Kozak.

8. Wyścig Handikap 4 okr.: 1-szy Rotwein u startu 2 m. 51²/₅, II-gi Stieglitz 60 m. wyrównania, 3-ci Gnojek 40 m. wyrównania 2·52.

9. Wyścig zachęty 3 okr.: 1-szy Gintel 19¹/₅, 2-gi Chrzan, 3-ci Wójcik.

10. Bieg motorów typu Harley 20 okr.: 1-szy Rudawski 9·14³/₅, 2-gi Miśkiewicz 9·15¹/₅, 3-ci Czajkowski 9·36¹/₅.

11. Match dwóch najlepszych jeźdźców Chyłko—Rotwein. Zwyciężył Chyłko. *Ch.*

Mistrzostwo drogowe Rzeczypospolitej Polskiej na przestrzeni Kraków—Pilzno i z powrotem, t. j. 200 km., urządza w dniu 20 bm. Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów z mandatu Związku Polskich Tow. Kolarskich. — Start za rogatką wielicką o godz. 8 rano bez względu na pogodę. Do wyścigu dopuszczeni są wszyscy cykliści - amatorzy, obywatele państwa polskiego. Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretarjat Związku (Warszawa, ul. Obożna 3, Dynasy) do dnia 5. b. m. najdalej zaś do dnia 15 b. m. należy zgłosić wprost do KKCM. (Kraków, ul. św. Marka 8) ilość osób przybywających na ten wyścig do Krakowa, a to celem zabezpieczenia im potrzebnych noclegów. Nagrody stanowią żetony i dyplomy, przyznane przez Związek, pozatem zwycięsca otrzyma wędrowną nagrodę honorową od P. K. I. O. w postaci statuetki brązowej, a nie jest wykluczonem, że i inne instytucje, czy osoby prywatne, takie nagrody honorowe ofiarują. Należy przeto przypuszczać, że do wyścigu tego zgłoszą się jeźdźcy, nietylko członkowie towarzystw, należących obecnie do Związku, ale i jeszcze nienależący do niego, a mamy tu na myśli szczególnie kolarzy z nowo przybyłej Polsce dzielnicy Górnego Śląska, gdzie sport kołowy jest dość licznie uprawianym.

Regulamin wyścigu rozesłany został przez Związek do wszystkich Tow. kolarskich w Polsce, ktoby ich do tąd nie otrzymał, zechce zażądać go od sekretarjatu Związku.

Lekka atletyka.

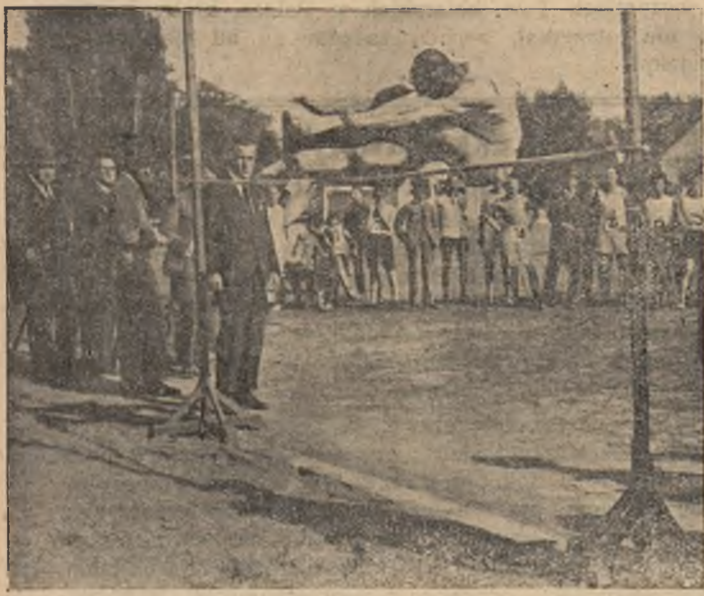
Roczne Zgrom. P. O. Z. L. A. Dnia 22 lipca b. r. odbyło się pierwsze zebranie P. O. Z. L. A. W obecności 12 delegatów, reprezentujących nast. towarzystwa: Pogoń, Warta, Zorza z Poznania, Polonia z Leszna, Ferror z Kościana, Stella z Gniezna. Zagaił zebranie prezes. Reprezentowane nie były: Akad. Zw. Sport., Unja i Vis z Poznania. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu, udzielono temuż jednogłośnie absolutorjum.

Na wniosek delegata K. S. Zorza, wybrano tylko prezesa, sekretarza i skarbnika, a resztę członków polecono zarządowi dokooptować, ze względu na słabe obesłanie zebrania przez delegatów odnośnych towarzystw. Przez aklamację wybrano: kpt. Barana prezesem, Adamskiego M. sekretarzem i Paczkowskiego T. skarbnikiem. Statut okręgowy przyjęto z poprawkami T. Paczkowskiego, bez sprzeciwu. Uchwalono pobierać rocznej składki od tow. M. 3.000, wpisowe 2.000, protestowe 500. Zarządowi polecono urządzić kurs celem wyćwiczenia instruktorów, którzy będą mogli być pomocnymi przy organizowaniu imprez lekkoatl. zwłaszcza na prowincji.

„Doroczne zawody sportowe 10 Dywizji piechoty w Łodzi“. 10 Dyw. Piech. zorganizowała w dniach 21, 22, i 23 lipca b. r. „Doroczne Zawody Sportowe“, na program których złożyły się przedewszystkiem współzawodnictwa lekko-atletyczne, a następie zawody w piłkę nożną o przodownictwo 10 Dyw. Piech. i popisy wojskowo sportowe. Zawody sportowe były otwarte dla współzawodników wojsk. tut. oddział., którzy stanęli do konkursów w poważnej liczbie około 200. Wyniki naogół dosyć dobre, tembardziej, że znaczna większość lekkich atletów wojskowych to zupełnie świeży narybek, jaki pozyskano dla sportu w ciągu niecałego okresu jednego roku. Protektorat nad zawodami objął Dow. Korp. Nr. IV. gen. Majewski, a przebieg tychże przedstawia się następująco:

1) Rzut kulą: ppor. Kochanowski z 28 p. S. K. 9·83 m. 2) Pięciobój o mistrzostwo O. K. IV. sierż. Teoski z 31 p. S. K. 3) Bieg rozstawny 1.600 m. (4x400) sztafeta 28 p. S. K. 4 min. 5 sek. 4) Skok w dal

z rozbiegu: ppor. Gruszczyński z 30 p. S. K. 5·85 min. 5) Rzut granatem do celu: strz. Miecielski z 30 p. S. K. 6) Bieg płaski 800 metr. kapr. Rembowski z 28 p. S. K. 2·21 min. 7) Pięciobój atletyczny: por. Baczyński z 30 p. S. K. 8) Rzut dyskiem: st. strz. Goczek z 28 p. S. K. 29·28 min. 9) Rzut oszczepem: st. strz. Goczek z 28 p. S. K. 38 65 min. 10) Skok w wyż z rozbiegu: kapr. Albertin z 41 p. S. K. 155 cm. 11) Marsz w uzbrojeniu patrol 15 klm. strz. Procantin z 31 p. S. K. 1 g. 50 m. 12) Bieg płaski na 100 metr. por. Szymański z 38 p. S. K. 12 sek. 13) Bieg z płotami 110 metr. kapr. Albertin z 31 p. S. K. 20 sek. 14) Bieg płaski 1500 metr. kapr. Rembowski z 28 p. S. K. 4·46 m. 15) Skok w wyż o tyczce: st. strz. Lingen z 28 p. S. K. 2·57 metr. 16) Bieg rozstawny 1200 metr. (400, 300, 300, 200) mistrzostwo O. K. IV. sztafeta 28 p. S. K. 2 min. 49$^3/_5$ sek. 17) Rzut granatem w dal: (waga 800 grm.) st. strz. Goczek z 28 p. S. K. 54 metr. 5 cm. 18) Bieg szturmowy 400 metr. drużyna 28 p. S. K. 2·17 sek. 19) Końcowe zawody w piłce nożnej o przodownictwo w 10 Dyw. Piech. zakończyły się zwycięstwem drużyny 28 p. S. K. nad drużyną 10 p. a. p w stos. 5 : 0.



Z zawodów lekko atletycznych o mistrzostwo okręgu krakowskiego Skok Helma (Makkabi). Fot. Gutek

Po ukończonych zawodach płk. Małachowski, D-ca 10 Dyw. Piech. obdarzył zwycięsców cennemi nagrodami. Minione zawody cechowała bardzo dobra organizacja techniczna, a także liczna konkurencja współzawodników.

Gadomski kpt. szt. gen.

Zawody sportowe o mistrzostwo dywizyjne 6. Dyw. Piech odbyte 27. VII. br. w stadjonie sportowym 20 p. p. Z. K., w których brali udział zawodnicy reprezentujący 12. 16. 20 p. p. Z. K., dały następujące wyniki:

a) pięciobój: 1) por. Babirecki Franc. 20 p. p. 1352.47 kpt. 2) szereg. Cyrankiewicz 20 p. p. 1187.34 kpt. 3) kapr. Kencki Erwin 12 p. p. 1154. 37 kpt. b) bieg płaski 100 m: 1) kpt. Bôhm Stanisław 12 p. p. 12$^1/_5$ sek. 2) kapr. Czulak Stanisław 20 p. p. 12$^3/_5$ sek. 3) szereg. Cyrankiewicz 20 p. p. 13 sek. c) bieg na 800 metr.: szereg. Dach Gothilf 12 p. p. 2.21$^3/_5$ sek. 2) szer. Schmigel Teodor 16 p. p. 2.22 sek. 3) szer. Miszczuk 20 p. p. 2.23 sek. d) bieg na 1500 m.: 1) szer. Ditrich Piotr 16 p. p. 4·46 min. 2) szereg. Doległo 12 p. p 4·50 min. 3) szereg. Birholz Reinhold 16 p. p. 4·54 sek. e) bieg na 110 m. s płotami: 1) por. Babirecki Franc. 20 p. p. 20$^4/_5$ sek. 2) kapr. Kencki Erwin 12 p. p. 23 sek. 2) sierż. szt. Wąsowicz 20 p. p. 24$^2/_5$ sek. f) druzynowy bieg rozstawny 1600 m.: 1) sztafeta z 20 pp. w składzie: kpt. Doskocil Edward, sierż. Roman Wiktor, kapr. Czulak Stanisław, szereg. Seichter Kazimierz 4·10 min. 2) sztafeta z 12 p. p. w składzie: kpt. Böhm, por. Kasprzyk, szereg. Jekkel, szereg Weigt, 4·25$^2/_5$ min. g) skok w zwyż z rozbiegiem: 1) kpt. Doskocil Edward 20 p. p. 1·47 m. 2) kapr. Kencki 12 p. p. 1. 42 metr. 3) szer. Sawicki 16 p. p. 1·37 m. h) skok w dal z rozbiegu: 1) kapr. Czulak 20 p. p. 5·23 m. 2) por. Babirecki 20 p. p. 4·985 m. 3) szereg. Jeckel Bertold 12 p. p. 4· 97 m. i) Trójskok: 1 por. Babirecki 20 pp. 10·50 m. j) rzut dyskiem: 1) kapr. Prywiński 12 p. p. 24 87 m. 2) szereg. Cyrankiewicz 20 p. p. 24·82 m. 3) szereg. matysiak 12 p. p. 24·67 m. k) rzut oszczepem: 1) szer. Wąs Jan 12 p. p. 34·82 m. 2) sierż. Roman 20 p. p. 34·48 m. 3) sierż. Chumiński 16 p. p. 30·31 m. Poza konkursem kpt. Doskocil 20 p. p. 34·965 m. l) rzut kulą: 1) sierż. Felberbaum 16 p. p. 9·57 m. 2) szereg. Cyrankiewicz 20 p. p. 8·935 m. 3) szereg. Rosluk 16 p. p. 8 62 m. Otrzymano nagród: 20 p. p. Z. K. pierwszych 6. drugich 6, trzecich 3. 16 p p. pierwszych 2, drugich 1. trzecich 4.—11 p.p. pierwszych 4, drugich 4, trzecich 3. Ogółem 20 p. p. Z. K. 15 nagr., 16 p. p. 7 nagr., 12pp. 11 nagr. Punktów: (licząc nagrodę pierwszą 3 punkty, nagr. drugą 2 punkt., nagr. 3 cią 1 punkt) 20 pp Z K, 33 punkty. 16 p. p. 12 punktów, 12 p. p. 23 punkty,

Historja Koła Sportowego 20 pułku Ziemi Krakowskiej.

Praca sportowa w 20 p. p. datuje się od sierpnia 1919 r. i prowadzoną była tak przy pułku polowym, jak i przy jego bataljonie zapasowym. Zapoczątkowali ją w bat. zap. por. Wrona Stan. i por. Babirecki Franc., w pułku pol. kpt. Konkiewicz Alfred. Jednakowoż z powodu braków wszelakiego rodzaju przyrządów, kostjumów, a przedewszystkiem boiska, musiała ona ograniczać się bardzo w swoich rozmiarach, a nawet wyłącznie do piłki nożnej. O systematycznej pracy, przedewszystkiem w pułku polowym, nie mogło być mowy, ze względu na ustawiczne zmiany miejsca postoju, oraz z powodu trudności, wynikających ze względów służbowych.

W nielepszych także warunkach pracowało się w bat. zapas. Tu jednakowoż praca była systematyczniejszą, a drużyna piłki nożnej, dzięki poparciu K. S. Cracovia i bezinteresownemu wypożyczeniu boiska, mogła rozegrać kilka zawodów, głównie z drużynami wojskowemi, z wynikiem dla siebie korzystnym.

Z nadejściem wiosny 1920 r. przystępuje drużyna piłki nożnej bat. zap. już w lutym raźno do pracy, rozpoczyna przeprowadzać racjonalny trening na bardzo zresztą prymitywnem boisku, na kamienistem podwórzu koszarowem i rozgrywa szereg zawodów, tak z drużynami cywilnemi, jak i wojskowemi, jak: z Pogonią w Poznaniu 5 : 4, W. K. S. w Warszawie 5 : 2, Makkabi w Krakowie 3 : 0 i 3 : 1, Wisłą w Krakowie 3 : 2, Jutrzenką w Krakowie 6 : 0. Reprez. Lwowa we Lwowie 4 : 4, rez. Cracovii 5 : 5. Z drużyn wojskowych grano: z 13 p. p. w Krakowie 11 : 0, 6 p. uł. w Rzeszowie 6 : 0, 40 p. p. Lwów w Krakowie 4 : 1, we Lwowie 7 : 0, Baon Wart. 2/VI we Lwowie 5 : 3, 12 p. p. w Wadowicach 3 : 2, 11 p. p. w Sosnowcu 7 : 1, 31 p. p. S. K. 2 : 2. Tak wielką ilość zawodów w jednym roku zawdzię-

czać należy ogromnej inicjatywie i włożonej pracy przedewszystkiem por. Babireckiego, a następnie por. Sokoła i por. Wrony.

Ze znanych w sporcie krakowskim już w owym czasie zawodników, grali w drużynie 20 p. p. por. Popiel i Markiewicz, kapr. Strycharz, ś. p. kapr. Kotapka, Sperling, plut. Gieras, Kowalski. Resztę miejsc wypełniają oficerowie, oraz szeregowi pułku, jak: por. Babirecki, por. Jurzykowski, plut. Stopa i Trzecki, sierż. Dudzik, kapr. Kusiak i wielu innych.

Niezależnie od piłki nożnej uprawia się w pułku bardzo pilnie gimnastykę szwedzką, dla której prowadzi się w permanencji kurs pod kier. por. Babireckiego. — Kurs wydał bardzo wielu instruktorów tak dla pułku, jak i dla innych formacji Korpusu Krakowskiego. Nie zapomina się też i o lekkoatletyce. Z jej licznych działów ćwiczy się pilnie biegi, zwłaszcza na długą metę i szturmowe, marsze z obciążeniem, rzuty dyskiem, oszczepem, kulą i granatem, oraz skoki w dal.

Z uzyskanych ze zawodów skromnych funduszów, zakupiono kostjumy sportowe, oraz niezbędne przybory sportowe.

W r. 1921 rozgrywa się w piłce nożnej przedewszystkiem szereg zawodów o mistrzostwo wojskowe, nie zapomina się atoli i o zmierzeniu swych sił z drużynami cywilnemi. Skład drużyny wielce się zmienił. — Przestali grywać Popiel i Kotapka, rzadko grywał i Sperling, grają natomiast Konkiewicz, Rejman, oraz Czulak, w sezonie jesiennym Dużniak i Palik. Z drużyn cywilnych rozegrano w tym czasie zawody z B. B. S. V. w Bielsku 1:0, A. Z. S. Warszawa 7:0, Pogoń w Poznaniu 3:1 i 2:0, Polonia w Warszawie 1:2. Resztę terminów zajęły rozgrywki z drużynami wojskowemi o mistrzostwo W. P., przeprowadzane w systemie pucharowym, które przyniosły drużynie cały szereg zwycięstw, a mian.: z 5. Dyonem Tab. 9:1, Dyw. Górskiej 7:1, Reprez. wojsk. Lwowa 4:1, Lublina 6:2, Armji 3:2, W. K. S Warszawa 3:0. Ostatnia ta rozgrywka i odniesione w niej z wielkim trudem zwycięstwo na igrzyskach wojskowych w Warszawie, dają drużynie 20 p. p. tytuł mistrzowski, oraz wędrowną nagrodę ufundowaną przez P. K. I. O. Oprócz powyższych zawodów o mistrzostwo, rozegrano z całym szeregiem drużyn wojskowych zawody przyjacielskie podrzędniejszego znaczenia.

W dziedzinie lekkoatletyki członkowie 20 p. p. reprezentują Korpus Krakowski na zawodach lekkoatlet. w Warszawie. Wyniki osiągnięte w tej dziedzinie były słabsze, gdyż zdołano uzyskać zaledwie w paru punktach trzecie miejsca, ze względu na bardzo silną konkurencję ze strony zawodników lekkoatletycznych lwowskich, poznańskich i pomorskich.

Rozbudzony w ostatnich miesiącach ruch sportowy w całej Polsce, przedewszystkiem w Krakowie, nie pozostał i w 20 p. p. bez echa. Zrozumiano bardzo rychło, że wobec ustawicznych zawodów i silnej konkurencji, mimo bardzo dobrych chęci, okazywanych 20 p. p. Z. K., tak ze strony K. S. Wisła, jak i K. S. Cracovia, które to kluby użyczały drużynom wojskowym bardzo chętnie swego boiska, dalsza praca sportowa nad wychowaniem fizycznem, bez posiadania własnego boiska, nie może mieć miejsca. Zrozumiano w całej pełni, iż racjonalne wychowanie fizyczne jest niezbędnem u żołnierza, a posiadanie boiska sportowego wydobędzie wszystkie drzemiące i pozostające w ukryciu talenty fizyczne na jaw, a temsamem spotęguje jego sprawność fizyczną, niezbędną w razie wojny i w czasie służby wojskowej.

Te wszystkie powody skłoniły D cę pułku do wybudowania na podwórzu koszarowem, w ramach możliwości, wzorowego boiska. To, co w armjach zaborczych było nie do pomyślenia, stało się obecnie możliwem, a nawet koniecznem. Wobec zmienionego systemu i programu wyszkolenia żołnierza nowoczesnego, odpada prawieże w zupełności musztra formalna, którą dawniej ćwiczono tak pilnie na podwórzach koszarowych. Cały czas szkolenia poświęconym jest prawieże wyłącznie wyszkoleniu bojowemu i wychowaniu fizycznemu. Wyszkolenie bojowe, ze względu na charakter swój, może się odbywać wyłącznie w terenie, wychowanie zaś fizyczne wyłącznie na boisku sportowem, odpowiadającem przepisom sportowym, oraz na torze przeszkód Z tych powodów wybrukowane kamieniami podwórze koszarowe staje się, jeśli już nie całkiem zbytecznem, to w każdym razie nie tak koniecznie jak dotychczas, potrzebnem. Te względy złożyły się na to, że w obecnej chwili uzyskał Kraków nowe boisko sportowe, zawierające prawie wszystkie urządzenia sportowe, a przedewszystkiem do piłki nożnej, lekkiej atletyki (bieżnia, skocznia, miejsce do rzutu), a nawet tor przeszkód i przyrządy gimnastyczne. Ostatnie dwa znajdują się wprawdzie w budowie dopiero, lecz zostaną w najbliższym tygodniu wykończone i związane są zresztą tylko z celami, mającymi



Z zawodów lek. atl. o mistrz. okręgu. krakow. Finish biegu na 800 m. 1. Kula (Resovia), 2. Goldfinger (Makkabi). Fot Gutek.

na oku wyszkolenie ściśle wojskowe. Wartość boiska podnosi i ta okoliczność, że zawodnicy po zawodach mogą korzystać z kąpieli natryskowej, znajdującej się w leżącym obok o kilkadziesiąt kroków szpitalu pułkowym, wzgl. w jego łaźni.

Inicjatywę do budowy boiska dał niżej podpisany, myśl tę podjął bardzo chętnie D-ca pułku ppłk. Stanisław Kruk-Schuster i przy pomocy bardzo skromnych środków tak technicznych, jak i finansowych, bez pomocy jakichkolwiek doradców i sił technicznych, przez rozumny rozdział pracy, zdołał w bardzo krótkim czasie, bo w przeciągu 4 tygodni, usunąć z podwórza koszarowego 20 ctm. warstwę kamienną, nawieźć darni i wykonać cały szereg innych prac. Wykonawcami technicznymi byli por. Markiewicz i ppor. Kwieciński. Zwłaszcza pierwszy z wymienionych, przez pełną zaparcia się pracę, trwającą od świtu do późna w noc, przyczynił się w znaczny sposób do ukończenia budowy placu sportowego

Mimo tych prac technicznych, nie ustawała i w bieżącym roku praca sportowa. I tak w dziedzinie piłki nożnej rozegrano szereg zawodów z drużynami wojskowemi, jako rozgrywki wstępne do zawodów o mistrzo-

stwo wojskowe, wszystkie zwycięsko, a mian.: z 5 p. a. c. 9:0, 2 p. lotn. 5:1, 5 Bacnem Tab. 6:0, 2 p. łączn. 2:0, 6 p. a. p. 8:1, 1 p. wojsk. kol. 7:0, 5 komp. san. 6:2, 5 p. sap. 5:1. Zawody towarzyskie z drużynami cywilnemi rozegrano: z „Krowodrzą" w Krakowie 11:0, T. S. Unią w Poznaniu 1:3 i 6:3

Pracowano również i w lekkoatletyce bardzo pilnie, a jeśli osiągnięte na odbytych zawodach pułkowych wyniki, nie były znakomite, to w każdym razie nie są one miernikiem całego ogromu włożonej pracy. Przyczyna leży w tem, że obecnie w ostatnich dniach tuż przed zawodami pułkowemi opuściło szeregi pułku kilkuset szeregowych z rocznika 1899, zwolnionych do rezerwy, którzy przedewszystkiem w bieżącym roku ćwiczyli. W zawodach pułkowych biorą udział prawieże wyłącznie rekruci, służący wojskowo 8 tygodni, pochodzący ze wschodnich kresów, materjał surowy, o bardzo małej inteligencji i nie rozumiejący znaczenia wychowania fizycznego i dlatego też nie przykładający się z odpowiednim zapałem do pracy. Powody te jednakowoż nie odstraszały zupełnie oficerów od pracy prawieże syzyfowej, bez liczenia na poklask, czy jakiekolwiek świetne wyniki, wzgl. rekordy. *Stanisław Wrona, kpt*



Z zawodów pływackich we Lwowie Zwycięscy 1) Kisielews ka 2) Kuchar T Fot. M. Münz.

Przegląd sportowy lokalny.

27. VII. Cracovia II.—Tarnovia (Tarnów) 1:1 (0:0).
(Mistrz. okręg. kl. B.)

Mało interesujące spotkanie. Cracovia II. bez Reymana II. i Bieleckiego, na prawem skrzydle grał po przeszło półrocznej przerwie znowu Mielech. Najsłabszy match Cracovii II. w bieżącym sezonie. Widocznem było przemęczenie u poszczególnych graczy z powodu zbyt długiego sezonu. (Cracovia II. gra bez przerwy od 5 marca). Dwa rzuty karne niewyzyskane przez Łańkę, co u tego gracza należy do rzadkości.

Tarnovia gra z ambicją, chcąc za wszelką cenę wygrać te zawody. Prowadziła ona do 40 min. po pauzie 1:0, ale nieudolność pojedynczych graczy i brak zgrania w drużynie nie pozwoliły jej na zdobycie choćby jeszcze jednej bramki. W 40 min. wyrównuje Cracovia II z bardzo wątpliwego karnego (nastrzelona ręka) i rezultat do końca, pomimo przewagi Cracovii utrzymuje się niezmieniony. Cracovia zdobyła więc mistrzostwo kl. B—K.Z.O. P. N. Sędz. p. Sonderlik z Bielska.

(Mistrz. kl. C).
Jutrzenka III—Wolność 4:1.

Przewaga Jutrz. Atak jej dobrze kombinuje. Wolność gra ambitnie i ostro, technicznie jednak słabsza. Sędz. p. Molkner. Boisko Makkabi.

Makkabi III — Amatorzy 2:0 (0:0).

Wybitna teczniczna i kombinacyjna przewaga Mak., który wobec silniejszego fizycznie przeciwnika, cudownie stosowali system dolnego krótkiego passingu. Obie bramki główkowe. Przed większą klęską uchronił Amatorów dobry bramkarz Kiss. Z Mak. dobrymi byli Gold. Landau, Holzman i Goldfluss. Z Amatorów środek ataku, prawa pomoc i obrona, oraz bramkarz. Sędz. p. Seidner, Jakie 2000 widzów. Boisko Makkabi.

29. VII. Orkan—Błękitni 5:1 (0:0).
(Mistrz kl. C) Boisko Wisły. Błękitni ponieśli sromotną klęskę. Gra obustronnie bardzo ostro prowadzona, wykazała bezwzględną fizyczną i techniczną przewagę Orkanu. Do pauzy gra prawieże równorzędna z lekką przewagą Orkanu. Po pauzie Orkan nie schodzi z połowy przeciwnika i uzyskuje w pierwszych 15 min. 4 goale, a w 10 min. potem piątego. Błękitni ograniczają się tylko do wypadów, a jeden z nich uwieńczony zostaje honorowym goalem. Sędz. p. Mund dobrze.

Mistrzostwo Polski.

Cracovia na Górnym Śląsku.

Cracovia rozpoczęła swój sezon jesienny odrazu dwoma matchami o mistrzostwo Polski z wynikiem ogólnym 15:2 przeciw mistrzowskiej drużynie Górnego Śląska „Ruch„ z Wielkich Hajduk (Bismarkhütte) rozegranymi w dn. 29 i 30 lipca.

29. VII. Cracovia—Ruch 8:2 (3:1).

W sobotę grała Cracovia w następującym składzie: Popiel, Zasada, Fryc, Pychowski, Cikowski, Synowiec, Alfus, Styczeń, Chruściński, Kogut, Sperling.

Już w 3 min. uzyskuje Ruch pierwszą bramkę z rzutu karnego, zawinionego przez Zasadę. Do pauzy pomimo przewagi uzyskuje Cracovia tylko 3 bramki, zbyt lekceważąc sobie przeciwnika.

Po pauzie trening na jedną bramkę, Cracovia uzyskuje dalszych 5 bramek, a Ruch z rzutu karnego, ponoś za foul Popiela, który został wraz z jednym graczem Ruchu na 15 min. przed końcem zawodów wykluczonym z boiska, drugą bramkę. Kornerów 6:2 dla Cracovii. Ruch przedstawia się wcale dobrze, jest to drużyna złożona z samych młodych chłopców, którzy mogą być śmiało zaliczeni do naszej dobrej drugiej klasy, grają oni z szaloną ambicją, lecz materjał to jeszcze za surowy.

Potrzebna tutaj fachowa ręka trenera. Sędz. p. Szyc z Poznania. Publiczności zebrało się z 300 osób.

30 VII. **Cracovia—Ruch 7:0 (4:0).**

Drugi match rozegrano w Królewskiej Hucie. Cracovia ze zmienioną nieco drużyną: Popiel, Gintel, Fryc, Strycharz, Cikowski, Synowiec, Mielech, Styczeń, Chruściński, Kogut, Sperling. Ruch również ze zmienionym nieco składem drużyny.

Ruch gra wcale ambitnie i ostro. Cracovia nie stara się nadzwyczajnie wykazać swej przewagi nad słabszym przeciwnikiem i z wyjątkiem Synowca i Cikowskiego cała drużyna gra bez ambicji, częściej też zupełnie fałszywe rostrzygnięcia sędziego zn,echęcają graczy jej do gry. Ale tak być nie powinno, w grach o mistrzostwo każda bramka może zaważyć na szali.

Cracovia w pierwszej połowie w mniejwięcej regularnych odstępach czasu zdobywa 4 bramki. Rog. 7:0.

Po pauzie zdobywa Cracovia dalsze 4 bramki, ale jednej z nich zupełnie prawidłowo zdobytej, sędzia nie uznaje, z powodów zdaje się jemu samemu nieznanych (sędzia krótkowidz). Rog. 9:1 Sędz. p. Szyc z Poznania. Popiel w kilku niebezpiecznych sytuacjach po pauzie pokazał swą klasę. Publiczności zebrało się z 500 osób.

Pływanie.

Pierwsze zawody pływackie w Poznaniu, urządzone staraniem Oddz. III. szt. D. O. K. VII., dostępne dla wojskowych i cywilnych, wypadły, pomimo drobnych usterek, dodatnio. Zawodników stanęło ponad 60. Wyniki:

2000 mtr. z biegiem Warty. Startuje 18. 1. Radlewski (57 p. p) 29 min. 10 s., 2. Boger (Sztab D. O. K.) 29 min. 30 s., 3. Lipiński (58 p p.). Zwycięsca przybył w pięknym stylu.

1000 mtr. Startuje 22 (na piersiach). 1. Mielcarek (Unja) 13 m. 23·1 s., 2. Balk (7 p. sap.) około 30 mtr. za pierwszym, 3. Nożyński (Unja). Mielcarek prowadził od startu.

Pływanie sztafetowe 3×50 mtr. Startowały 3 drużyny. 1. drużyna 57 p. p, 2. drużyna 7 p. sap.

150 mtr. Styl dowolny. Startowało 12. 1. Wąsowski (Unja) 1 m. 50 s, 2. Cześnik (57 p. p.) circa 20 m. z tyłu, 3. Milech (57 p. p.). Zwyciężył bezkonkurencyjnie Wąsowski, znacznie lepszy w stylu.

Przepłynięcie Warty w poprzek tam i z powrotem (w promieniu 10 mtr.). Startuje 9. 1. Kowalski K. (Unja) 2 min. 34 8 sek., 2. Czarnecki, 3. Cześnik (57 p. p.).

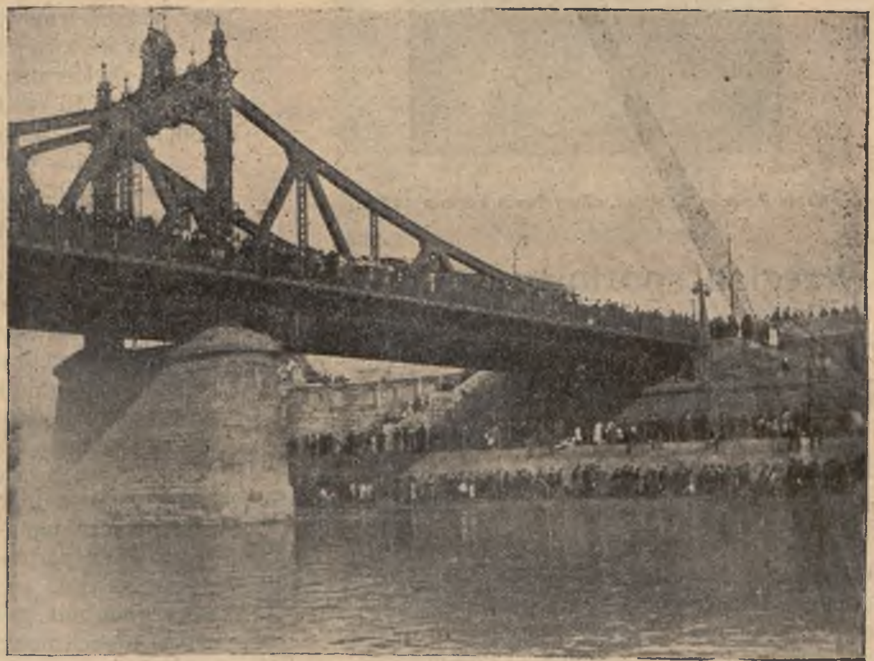
Skoki do Warty, wysokość 4 mtr. Startowało 9. 1. Jankowski (7 p. sap.), 2. Boger (7 p. sap.), 3. Zieliński.

Najsłabszą częścią w popisach to sztafeta, do której stanęły b. słabe siły — i skoki, które z powodu braku dobrej skoczni, nie mogły być prawidłowo wykonane. Najlepiej popisała się Unja, tow., które w każdej dziedzinie pracuje dość intenzywnie, nie pogrążając się jedynie w piłce nożnej, jak większość towarzystw poznańskich.

Nagrody wręczył zawodnikom ppłk. Douglas, nie przemawiając do zwycięsców. Gen. Milewski przez dłuższy czas żywo obserwował walkę zawodników. Publiczności zjawiło się niewiele. Kierownikowi p. Dębińskiemu należy się uznanie za doprowadzenie do skutku pierwszych zawodów pływackich. Funkcje sędziów sprawowali kpt. Baran i ppor. Laskowski. Podczas zawodów przygrywała orkiestra 7. p. strzel. konnych. *Tep.*

Wpław przez Kraków, wyścig pływacki, urządzony przez A. Z. S. na Wiśle na przestrzeni 3600 m. od klasztoru Norbertanek aż do III. mostu, mimo braku nalczytej do tego propadandy, zgromadził na starcie łącznie 36 uczestników (A. Z. S., Makkabi, Jutrzenka, Sokół i wiele innych tow.) oraz stosunkowo b. liczną publiczność, która towarzyszyła biegowi brzegiem Wisły od startu do mety. W biegu pań przybyła: 1) Jadwiga Meyerówna 34 min. 52 sek., 2) Popielówna 25 mert. w tyle, 3) Estreicherówna, 4) Lubieńska. (wszystkie z A. Z. S.) Pierwsze dwie przybyły w dobrej formie. Różnica czasu między paniami, a panami raptem 35 s. W biegu panów (32) przybył 1) Ferens (A. Z. S.) 34 m. 17 sek., 2) Kovacs (Jutrz.) 34 m. 35 sek., 3) Daszyński (A. Z. S.), 4) Orzechowski (Sokół). Ferens wychodzi zwycięsko w walce z Kovacsem.

Na 36 uczestników, 7 odpadło, 29 doszło do mety.



Wpław przez Kraków. — Panorama widzów przy mecie. Fot. Gutek.

Na mostach tłumy publiczności. Organizacja, przy uwzględnieniu dorywczości urządzenia biegu (AZ S. miał obesłać zawody pływackie we Lwowie), dość dobra. Tylko porządek przy starcie szwankował nieco. Należałoby to przy następnym biegu, który odbędzie się z końcem bm. poprawić.

Wioślarka.

Regaty Koła Wioślarzy Warszawskich.

I. Bieg juniorów: osada pod sterem Mokotowskiego 9'21. — II. Czwórki odb. 1. zał. Łukaszewski 8'15 s. — III. Hamburki 1. Naumienko 10'10 s. — IV. Bieg międzyklubowy (czwórki) 1. WTW. (ster. Majewski) 6'20 s (czas doskonały). — V. Bieg senjorów (wyżej 35 lat) 1. Bieńkowski 9'12 s. — VI. Bieg międzyklub. (szóstki odkryte) 1. Koło Wiośl Warsz. 7'53. s. Tor 2000 mtr.



Wpław przez Kraków. Zwycięsca Ferens (AZS).

Przegląd sportowy krajowy.

Z WARSZAWY. (Od naszego korespondenta).

26. VII. **Królewia—RKS. Skra 7:0 (4:0)**

Królewia polepszą się z każdym meczem. Sędz. p. Olewski.

29. VII. **Törekves** (Budapeszt)— **Polonia 3:1 (1:1).**

Goście węgierscy, którzy przyjechali wraz z drem Fischerem, przedstawili się ze strony najkorzystniejszej. Szczególnie w drugiej połowie napad stwarzał b. ciężkie sytuacje, wyjaśnione przez doskonałego Janka Lotha, grającego tym razem w bramce. Podobno ma to być jego stałe miejsce. Pomimo wszystko postąpiono zdaje się dobrze, gdyż obecnie jest on najlepszym polskim bramkarzem, czego dowodem jest gra sobotnia. Co do Polonii to grała ona dobrze, jeno pomoc opadła na siłach. Atak szedł nieźle. Do pauzy przewaga gości b. mała. W 7 min. pada bramka strzelona z niewielkiej odległości (Wetzer). Dalsze ataki Węgrów. Lewa strona napadu (Hirser i Weiss) grają koncertowo. Janek wszystko broni. Polonia uzyskuje wyrównanie przez Grabowskiego. Po przerwie przez kilkanaście min. przewaga gości, następnie gra otwarta. Drugiego goala strzela Weiss ze skandalicznego off'side'u (jedyna pozycja spalona, przeoczona przez Przeworskiego), a ostatnią Hirser z karnego za hands Gebethnera I. W 30 min. Dürr (bramkarz gości) fenomenalnie broni piękny strzał Gebethnera II. Na 5 m. przed końcem Zantman pudłuje w pewnej sytuacji. Kornerów 7:4 (2:2) dla czarnych (Polonia). Co do Törekvesu, to osią drużyny jest śr. pomocy Hajos (reprez.). Wyróżnia się także lewa strona ataku i prawe skrzydło (Szanto). W Polonii dobry dzień miał Hermans i Pląskowski. Sędz. p. Przeworski wprost bezkonkurencyjnie. Zaznaczyć jeszcze należy, iż Törekves wystąpił w osłabionym składzie z dwoma bocznymi pomocnikami rezerwowymi. Z teamem Warszawy Węgrzy wystąpią w kompletnym składzie.

30. VII. **Törekves—Team Warszawy 2:1 (1:1).**

Było to spotkanie b. ciekawe, bodaj czy nie najpiękniejsze w sezonie. Aż do ostatnich minut nie było się pewnym, kto zwycięży? Jedenastka Warszawy, która wystąpiła w wybornym składzie (jedynie brak było Lotha I. — którego dobrze zastępował Zoller) pokazała grę wprost świetną i wcale nie ustępowała, tak w biegu, jak i kombinacjach, drużynie węgierskiej. Przewagi nie było z żadnej strony, były chwile, że Warszawa przeważała, co wyraziło się nawet w stos. kornerów na korzyść stolicy. Reprezentatywka Warszawy pokazała, że umie walczyć, że ma wolę zwycięstwa i że jest daleko wytrwalszą, bowiem po przerwie Węgrzy byli bardziej zmęczeni, a warszawski napad swojem tempem i przebojem konsternował zupełnie obronę gości. Poziom gry b. wysoki.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Törekves: Dürr (repr.), Vass, Horvath (repr), Csernichy, Hajos (repr.), Siegl (repr.), Szanto, Kantoly, Welzer, Hirser (repr.), Weiss (repr).

Warszawa: Przeworski (Pol.), Czajkowski, Karaś (Korona), Hermans (Pol), Zoller, Bułanow II. (Korona), Gebethner II. (Pol.), Szenajch (Warszaw.), Żelechowski, Emchowicz, Zantman (Pol).

Zaczyna Warszawa. Węgrzy jednak chwytają piłkę i przez 5 min. przeważają nad stolicą, strzelając jedną bramkę z tłoku. Następnie gra się wyrównywa, staje się zupełnie otwartą i zachowuje mordercze wprost tempo aż do końcowego gwizdka sędziego. Obie strony stwarzają szereg niebezpiecznych sytuacyj, jak n. p. kilka ostrych strzałów Hirsera, schwytanych pewnie przez Przeworskiego, zaś strzały Emchowicza, Żelechowskiego i Szenajcha (główką) chwyta Dürr. W 32 min. Zantman przestrzeliwuje wpewnej pozycji. Po przerwie tempo staje się zawrotnem. Nieznaczna przewaga stolicy, której napad stwarza swymi przebojami szereg krytycznych momentów. Dwa niebezpieczne strzały Szenajcha i jeden Emchowicza łapie broniący z poświęceniem bramkarz gości. W napadzie Törekvesu jeden Hirser strzela. Wreszcie w 30 min. pada bramka dla Warszawy Emchowicza, a na kilka min. przed końcem Hirser wygrywa match przez nieuchronny strzał w róg. Jeszcze kilka przebojów Szenajcha i Emchowicza, bezowocnych. Z drużyny Warszawy wyróżnić należy całą jedenastkę, a przedewszystkiem Karasia, który dokazywał wprost cudów. U Węgrów swemi kombinacjami wyróżniała się dwójka Hirser i Weiss, dalej Hajos, oraz bramkarz Dürr. Sędz. kpt. Fr. Jacheć b. dobrze

21 pp.—Makkabi II 3:2.

21 pp.—Bar-Kochba 2:0. *A. S.*

Z POZNANIA. (Od naszego korespondenta).

Unja komb. (III. i II.) — Wisła I. 0:1.

Zorza II. — Unja III. 1:2 (1:2).

Gra przerwana z powodu silnego deszczu. Siły równe.

Wisła I. — Warta II. 0:6.

Ładne zwycięstwo Warty.

Warta — 58 p. p. 1:2 (0:1).

Niespodziankę sprawił ogółowi sportowemu mistrz D. O. K. VII. 58 p. p., bijąc mistrza P. Z. O. P. N. Li_

czono się ogólnie ze zwycięstwem Warty — rachuby jednak zawiodły. Do przerwy gra równa, liczne obustronne dobre sytuacje podbramkowe nie zostają wykorzystane. Z rzutu narożnego zdobywa Einbacher (grający w 58 pp.) piękną główką pierwszą bramkę.

W drugiej połowie naogół Warta gniecie, lecz z powodu świetnej gry Grzeszkowiaka w obronie, nie może uzyskać żadnego punktu. Za wątpliwe przewinienie dyktuje sędzia w 12 min. rzut karny, strzelony przez Kosińskiego b. słabo, możliwy do obrony. Warta pracuje niezmordowanie, lecz ma „pecha" w strzelaniu do bramki. Drugą bramkę uzyskuje Einbacher z przeboju, powitaną rzęsistemi brawami. Przy stanie 2:1 dla 58 p. p., a rogów 10:4 dla Warty, kończy sędzia grę. Warta grała bez Einbachera i Olszewskiego. Drużyna Warty w stosunku do roku poprzedniego straciła wiele, brak jej wspólnej akcji, widać więcej solowe popisy jednostek.

Sędzia p. Adamski bez zarzutu.

Repr. rezerw kl. A. — Repr. Klub. kl. B.
1:5 (1:1).

Gra do przerwy żywa, obfitowała w szereg ciekawych sytuacji. Po przerwie wzmaga się wiatr, co ułatwia pracę czerwonym (kl. B). Drużynę klubów kl. B. reprezentowała Poznania, drużynę posługującą się bardzo siłą, uciekającą się często do gry ostrej, nawet brutalnej, w czem celuje obrona. Najlepsi, to bramkarz Nowakowski, w ataku Przybysz i Niedzielski, reszta to materjał surowy.

Sędziował po długiej przerwie kpt. Baran, słabiej niż zwykle. Publiczności niewiele. *Tep.*

Z WILNA. (Od naszego korespondenta).

15. 7. **A. Z. S. (Lwów) — W. K. S. 2:3.**

Towarzyski match między sympatycznymi gośćmi A. Z. S., a miejscowym W. K. S. Drużyna lwowskich akademików, mimo, że jest młodą, przedstawia się wcale dobrze. W. K. S. miejscowy postanowił za wszelką cenę wyjść zwycięscą i wyszedł. Jest to dodatnia strona drużyny.

16. 7. **A. Z. S. (Lwów) — A. Z. S. (Wilno) 1:1.**

Pomijając widoczne zmęczenie i wstydliwość na boisku, wykazały siły równe i jednakowej wartości sportowej.

Rozgrywki o mistrz. kl. B. na okręg Wilno.

22. 7. **Makkabi — Wilja 4:2.**

Gra toczyła się nerwowo. Wilja zdradza nieznajomość gry, a o kopaniu i kombinowaniu widocznie ani słyszała. Gracze wiekiem starzy. Makkabi jest drużyną ambitną.

23. 7. **Strzelec II. — W. K. S. II. 1:7.**

Strzelec niebywale ociężale biegał na boisku, kompletna dysharmonja, obrona i bramkarz zawodzą. WKS. hazarduje.

23. 7. **A. Z. S. II. — Czarni.**

Czarni, oprócz bramkarza (dobry i odważny), powinni odbyć poglądową lekcję piłki nożnej, a potem stawać do zawodów. W A. Z. S. wyróżnił się Zaborowski (prawe skrzydło). Worońko swojem bieganiem po boisku przeszkadza innym w grze. Drużyna A. Z. S., jak się dało zauważyć, posiada dobrego trenera. *W. Sak.*



Jan Ryś, kierownik wych. fizycz. Gim. męsk P. M. S. w Mińsku. Maz. Fot. Studjo.

Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. (Od naszego koresp.).

23. VII. **Repr. druż. m. Białej — II druż. 4 p. p. Leg. 0:6.**

Zawody odbyły się przy licznym udziale publiczności miejscowej. Młoda drużyna 4 p. p. Leg. pięknie zgrana, szczególnie zaś napad, któremu ma się do zawdzięczenia tak piękny wynik. Drużyna ta ma bardzo wiele szans na przyszłość, (pobiła ona poprzedniej niedzieli Ż. K. S. Makkabi 23:0).

Reprezentacja m. Białej wystąpiła w osłabionym składzie, gdyż kilku graczy wyjechało na zawody w Chełmie. Napad tej drużyny niezgrany, nie wykorzystujący bardzo dobrych momentów. Gra naogół interesująca.

Na przyszły tydzień zapowiedziane są zawody I. drużyny 4 pułku z Włodawą. I drużyna 4 pp. zdobędzie prawdopodobnie mistrzostwo tut D. O. K. Jest to bowiem drużyna, posiadająca bardzo wielu wykwalifikowanych graczy z pierwszorzędnych drużyn.

Miasto nasze zaczyna coraz bardziej ożywiać się duchem sportowym. Kluby sportowe i lekkoatletyczne wyrastają z dniem każdym. *Ba.*

ZE SOSNOWCA (Od naszego korespondenta).

16. VII. **Victoria — Victoria** (Laurahuta) **3:6.**
30. VII. **Jutrzenka komb.** (Kraków) — **Sosnowiec 0:1.**

Z CZĘSTOCHOWY. (Od naszego korespondenta).

30. VII. **74 pp. — 27 pp. 5:0 (3:0)** (mistrz. 7 dyw.).

Silna przewaga 74 p. p. Stosunek rogów 7:0 (6:0) dla 74 p. p. Sędziował dobrze p. Piwowarczyk.

7 p. a. p. — 25 pp. 5:1 (3:1) (mistrz. 7 dyw.).

Przez cały czas gra toczy się pod znakiem przewagi 7 p. a. p. Stosunek rogów 6:1 (4:1). Sędziował prof. Stafiej.

Z BĘDZINA. (Od naszego korespondenta).

29. VII. **Strzelec — Pszemsza 1:3 (1:0).**

Gra nieinteresująca. Sędziował p. Zmigrod. Boisko Hakoahu.

Samson (Sosnowiec) — **Hakoah 0:7 (0:3).**

Hakoah występuje z 2 rezerwowymi. Naogół gra toczy się na boisku gości. U gości dobrym był prawy obrońca i środek ataku. W Hakoah odznaczył się lewy łącznik z rezerwy, center ataku, który w tym dniu strzelił 5 bramek. Prawe skrzydło Hakoah bardzo słabe. Sędziował p. Wojciechowski z Sosnowca.

30. VII. **Hakoah II. — Ż. K. S. Brynica** (Sosnowiec) **1:0 (0:0).**

Gra wcale interesująca. Z Hakoahu odznaczył się prawy łącznik. Sędziował p. Abramsohn.

Hakoah — Victoria (Laurahuta) **1:4 (1:1).**

Hakoah z 2-ma rezerwowymi. Victoria w komplecie. Sędziował p. J. Lichtensztajn. Victoria jako całość bardzo zgrana. Prawe skrzydło i center ataku świetny. W Hak. atak słaby, obrona dobra. *L.*

Z ŁODZI. (Od naszego korespondenta).

29. VII. **Sturm—Union 3:2 (1:1).**

Niespodziankę dla publiczności sportowej Łodzi stanowiły rozegrane 29 ub. mies. zawody pierwszoklasowego Unionu z drugoklasowym Sturmem. Przyznać należy, że zwycięstwo Sturmu było zasłużone. Union z trzema rezerwowymi graczami był w złej dyspozycji i uległ przeciwnikowi, nadrabiającemu swą słabośc kombinacyjną olbrzymią ambicją. Sędz. słabo p. Fiedler.

30. VII. **ŁKS.— Wisła** (Kraków) **3:0 (0:0).**

Przysłowiowa brutalność Ł. K. S-u tryumfowały ostatnio przy bezprzykładnej niezaradności sędziego p. Fiedlera. Drużyna technicznie, taktycznie i kombinacyjnie o klasę od przeciwnika słabsza, odprawiła go z ciężką porażką a zwycięstwo swe zawdzięcza jedynie wyłącznie brutalności w grze, która już swojego czasu zmusiła rywala lokalnego do kroku formalnie może nieuzasadnionego, ale merytorycznie słusznego. Gra nie zasługuje na szczegółowe omawianie.

Z SUCHEJ. (Od naszego korespondenta).

30. VII. **K. S. Sokół** (Jordanów) — **K. S. Babia góra 0:5 (0:3).**

Ubiegłą niedzielę śmiało możemy nazwać najpiękniejszym dniem sportowym w Suchej. Jakkolwiek goście ponieśli klęskę, są jednak dość dobrą drużyną. — Atak gości pracował bardzo słabo, pomoc prócz środkowej absolutnie za słaba, nie wspierała należycie ataku. Atak Babiogórców pracował bez zarzutu, dając publiczności obraz gry przyziemnej, przewyższał przeciwnika tempem, a głównie wytrwałością, szczególnie w drugiej połowie gry, gdzie zauważyliśmy pewne przemęczenie u gości. Mimo to jednak grę prowadzono przez cały czas w tempie ostrem, poniekąd nawet zapalczywem. Kilka ostrych strzałów do bramki Babiogórcow pozostało bez efektu, a to dzięki doskonałym obrońcom, jakoteż dobrze się orjentującemu bramkarzowi. — K. S. Sokół przypisywać musi swą klęskę przedewszystkiem wadliwemu ustawianiu drużyny (przesunięcie graczy z ataku do pomocy i obrony, oraz odwrotnie). Sędzia dobry. *H. S.*

Z RABKI. (Od naszego korespondenta).

27. VII. **Luboń II — Słonka 3:2 (0:2).**

Gra interesująca i prowadzona do końca w ostrem tempie. Do pauzy Słonka uzyskuje dwa ładnie strzelone goale. Techniką w Słońce wyróżnił się Bloch z Krakowa. Po pauzie jednak Luboń zaczyna przygniatać i w 20 m. uzyskuje goala dalekonośnym strzałem Zająca I, następnie w 40 min. z karnego i w 45 min. z wolnego, dwa następne strzelone również przez wyróżniającego się techniką i formą Zająca I. Sędzia p. Ohrenstein. *J.*

Z BOCHNI. (Od naszego korespondenta).

K. S. Bochnia — Hakoah 2:0.

Gra ostra ze strony Bochni. Przygniatająca przewaga technicznie lepszego Hakoahu, nieuwidoczniona w bramkach z powodu bardzo dobrze grającego bramkarza. W Hakoahu materjał młody, technicznie bardzo dobry, ale fizycznie słaby. *M. S.*

Z NOWEGO SĄCZA (Od naszego korespondenta).

30. VII. **Team A—Team B** (T. Z. R. Beskid) **3:3 (2:0).**

Team A wystąpił w dziewiątkę, Team B w pełnym składzie. Trzy bramki dla Teamu A uzyskał Rozwadowski, dla Teamu B uzyskał pierwszą Młyniec St., drugą Kopacz, a trzecią Jabłoński J. Sędzią był p. Skoryk. Rogów 11:7 na korzyść Teamu A. *K.*

Z NOWEGO TARGU. (Od naszego korespondenta).

W naszem mieście daje się odczuć silne zainteresowanie się sportem wśród młodzieży, brak go zaś zupełnie wśród starszych. O zainteresowaniu młodzieży świadczą liczne kluby sportowe, jak Szarotka, (stud. klub sportowy) Hagibor, Chomar, P. K. U. (Pow.-Kom. Uzup.) i t. d.

30. VII. **P. K. U. — Szarotka 3:6 (1:4).**

Szarotka występuje do gry z 8 graczami z rezerwy. Przewaga ilościowo goalami zaznaczona. Szarotka zwycięża dzięki graczowi z 3-ciej drużyny Hakoahu wiedeńskiego, Molknerowi, który przewyższa techniką wszystkich graczy. Gra intererująca o tyle, że Szarotka słabsza fizycznie, okazuje się silniejszą technicznie. Rogów 4:1 dla Szarotki. Sędziował p. Stambułka z Krakowa dość dobrze. *St.*

Z TARNOWA. (Od naszego korespondenta).

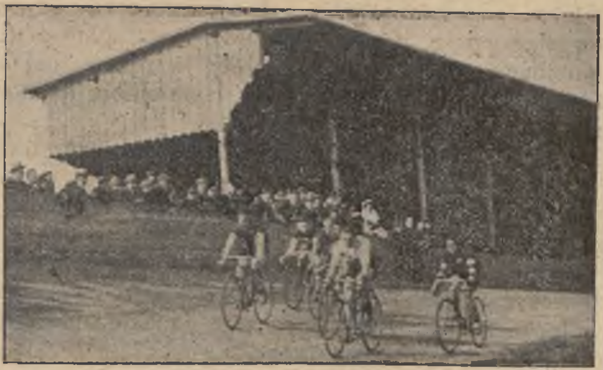
W b. r. zawiązały się w Tarnowie 3 nowe towarzystwa sportowe: Ż. K. S. Dror, K. S. Metal i T. S. Strzelec. Żadna z tych drużyn nie posiada jeszcze własnego boiska i z tego powodu zawody odbywają się na jedynem w Tarnowie boisku, będącem własnością K. S. Tarnovii.

Tarnovia II. — Strzelec 5:2 (2:2).

Wszystkie bramki dla Tarnovii strzela dobrze w tym dniu dysponowany lewy łącznik Nowak. Najsłabszym na boisku był bramkarz Tarnovii II. Schulc. Stosunek rogów 11:3 (1:3) dla Tarnovii świadczy wybitnie o jej przewadze w drugiej połowie. Sędziował dobrze p. Gryl.



Z zawodów pływackich we Lwowie. — Start. (Fot. M. Münz).



Z wyścigów Sek. Kol. Cracovii. — I. Przedbieg. (Fot. Z. Garzyński)

30. VII. **Hakoah** (Bielsko) — **Tarnovia 0:0.**
(O mistrz. klasy B okręgu krakowskiego).

Rozstrzygające zawody o przejście do kl. A, między drużyną bielską Hakoah, a Tarnovią, zakończyły się nierozstrzygniętą; najprawdopodobniej Hakoah wejdzie do klasy pierwszej, osiągnąwszy w mistrzostwie drugie miejsce i 3 punkty.

Przebieg gry należał do bardzo interesujących. Natychmiast po rozpoczęciu, obie drużyny biorą szalone tempo, trzymając widzów w ciągłem napięciu. Gra nie ustępuje wcale grze pierwszoklasowych drużyn. Hakoah, będąca więcej w ofenzywie, pudłuje szereg ataków, lub unicestwia je doskonale grający bramkarz Tarnovii, Wiśniewski. Serja kornerów przeciw Tarnovii również niewyzyskana i przy zmiennych atakach, podczas których bramkarze mają najwięcej pola do popisu, kończy się pierwsza połowa. Po zmianie bramek tempo nieco słabnie. Obopólne ataki zostają przerywane gwizdkiem sędziego, którego orzeczenia niezawsze spotykają się ze zgodą publiczności, zwłaszcza fanatyków Tarnovii, którzy swoimi okrzykami denerwują tak graczy, jak i sędziego, zresztą b. sumiennego. Pod koniec Tarnovia czyni ostatnie wysiłki zdobycia choćby jednej bramki, jednak bez rezultatu.

Hakoah bielska jest drużyną technicznie dobrze wyszkoloną, kombinacyjnie znacznie lepszą od Tarnovii. Przedstawiła się ona o wiele lepiej od Cracovii II. Wyróżniali się w niej bramkarz i lewy skrzydłowy. W Tarnovii najlepszym był bramkarz Wiśniewski, który bronił najładniej w tym roku. Prócz niego odznaczyli się Ziemian w obronie i Macko w pomocy. Zawiódł natomiast całkowicie Zych na prawem skrzydle, którego lewy obrońca Hakoahu zupełnie trzymał w szachu. Stosunek rogów 5:1 na korzyść Hakoahu. Sędziował dobrze p. Auerbach z Krakowa.

Ostatecznie mistrzostwo w klasie B okręgu krakowskiego zdobyła Cracovia II. 7 punkt. (stosunek bramek 7:4), drugie miejsce zajmuje Hakoah 3 pkt. (stosunek bramek 7:4), ostatnie Tarnovia 2 pkt. (stosunek bramek 2:8). *S. R.*

Z JASŁA. (Od naszego korespondenta).

30. VII. **Czarni** — **Korona** (Sambor) **3:1 (1:0).**

Zawody rewanżowe. Czarni nadają odrazu grze żywe tempo. Lekka przewaga Czarnych. Dwa rzuty karne, niewyzykane przez Koronę. Czarni silnie atakują, cztery kornery bez rezultatu. Dopiero w 34 min. strzela Frączak pierwszą bramkę dla Czarnych.

Po pauzie obie drużyny grają bardziej ambitnie, lecz ustawiczne foule zatrzymują grę. W 34 min. uzyskuje lewe skrzydło Czarnych, Glodt, drugą nie do obronienia bramkę. Trzy min. później wolny, bije Stopa, a Frączak głową uzyskuje trzeciego goala. Rozgniewany niepowodzeniem drużyny Steuerman (Korona) idzie do do ataku i strzela w 41 min. honorowego goala. W trzy min. przed końcem gry schodzą goście z boiska z powodu dyktowanego rzutu wolnego. Nadmienić należy niesportowe zachowanie się p. Steuermana na boisku, który wykazał równomierną technikę w kopaniu piłki, jakoteż protestowaniu przeciw wszelkim rozstrzygnięciom sędziego. U Czarnych widać znaczną poprawę. Maresz w bramce znakomity, obrona dobra. W pomocy najlepszym był Olszynka, w ataku Glodt-Frączak-Mąciwoda, oraz Szopa. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Niemiec. Publiczności dużo. *H. S.*

Z RZESZOWA. (Od naszego korespondenta).

30. VII. **Resovia** — **Wisłoka** (Dębica) **3:0 (0:0).**

Gra zupełnie nieinteresująca, więcej w niej siły, aniżeli rutyny i techniki. Cała jedenastka Wisłoki bez ustanku na własnem polu bramkowem. Wyróżniał się wyśmienity bramkarz. Dwie bramki z rzutów karnych. Sędzia nie zadowolnił. *M. F.*

Z DĄBROWY. (Od naszego korespondenta).

30. VII. **Dąbrovia — Bar-Kochba** (Dębica) **2:3 (2:0).**

Boisko pochyłe i bardzo małe nie nadaje się wcale do gry, co spowodowało grę anormalną. Bar-Kochba nieprzyzwyczajona do takiego boiska, nie mogła się zrazu zorjentować, mając oprócz tego swoją połowę boiska w stronie nizinnej, wskutek czego Dąbrovia prowadzi do pauzy 2:1. Po pauzie gra przybiera silne tempo. Prowadzi Bar-Kochba, przygniatając przeciwnika na jego połowie. Wkrótce Bar-Kochba wyrównuje i wreszcie strzela trzecią bramkę, która zadecydowała o zwycięstwie.

Z Dąbrovii wyróżnili się, bramkatz Ingber, który bronił wprost fenomenalnie, lewy łącznik Kornik i center ataku. Z Bar-Kochby obrona bardzo dobra, odznaczył się także center ataku, środkowy pomocnik i bramkarz. Goale dla Bar-Kochby strzelili Monek 2, Millet 1.

Sędziował p. Haber z Tarnowa dobrze, mało jednak biegał za piłką.

Z MIELCA. (Od naszego korespondenta).

30. VII. **Makkabi** (Mielec) — **Dror** (Tarnów) **2:0 (1:0).**

Przez cały prawie przeciąg matchu toczyła się gra na połowie boiska Droru, drużyny stojącej pod względem techniki i kombinacji o wiele niżej od Makkabi.

Poziom gry ostatniej podniósł się od kilku ostatnich tygodni b. znacznie. Widać już zgranie całej linji ataku, pewny stopping, śmiałe i celowe rzuty głową, tudzież kombinację. Wszystko to należy w przeważnej mierze zawdzięczyć usilnym zabiegom i staraniom amatora-trenera Makkabi, p. Holländera.

O przewadze Makkabi świadczą kornery 6:0. Na wyróżnienie zasługuje z Droru prawa pomoc, bramkarz i obrona, z Makkabi lewy back, środkowa pomoc, lewy łącznik i prawe skrzydło. Sędziował p. Pszonka.

Jakkolwiek wynik zawodów był dodatni, to jednak zaznaczyć należy, że obecny skład pierwszej drużyny nie może zadowolnić, wobec tego zadaniem Zarządu jest zreorganizować drużynę. *T.*

Z JAROSŁAWIA. (Od naszego korespondenta).

30. VII. **Hagibor** (Przemyśl) — **Dror 3:0 (1:0).**

Przypuszczalny mistrz klasy C ma zupełną przewagę i Dror ogranicza się do obrony. Z 3 bramek strzelonych przez Hagibor, jedna z karnego. Stosunek rogów 6:1 dla Hagiboru. Sędziował p. Schorr z Przemyśla.

Sparta (Przemyśl) — **Jaroslavia 2:3 (0:1).**

Goście przedstawiają całość sympatyczną i dobrze zgraną, której przy wytrwałej pracy można rokować piękne rezultaty. Sędziował p. Malawer z Przemyśla, któremu bym radził, aby mniej się kierował publicznością i jakimikolwiek względami dla pewnej drużyny, a więcej swojem własnem zdaniem i umiejętnością. *P. R.*

Z DROHOBYCZA. (Od naszego korespondenta).

Ż. K. S. Betar — P. K. S. Grażyna 5:1 (2:0).

Betar z licznymi rezerwowymi. Grażyna w komplecie. W 5 min. zdobywa Birnbaum 1 goala dla Betaru. Grażyna zaczyna grać brutalnie. W 20 min. zdobywa pięknym strzałem Neustein 2 goala dla Betaru. Po pauzie Betar naciska. W 10, 15 i 20 min. z ładnej centry Tannenbauma uzyskuje Halpern 3, 4 i 5 goala. W ostatniej min. karny do Betaru, z którego Grażyna uzyskuje jedynego goala. Sędziował b. dobrze p. Dornstrauch.

ZE STRYJA. (Od naszego korespondenta).

Hakoah II — Hakoah III 2:1 (0:1).

Z powodu dobrej gry bramkarza Krügera, Hakoah II z wielkim trudem osiągnął zwycięstwo.

6 p. strz. podh. — 2 p. strz. podh. (Sanok) **2:0 (2:0)**

Lechja (Lwów) — **Pogoń 2:1 (0:1).**

Pokonaną została drużyna lepsza. Pogoń górowała bowiem technicznie, pomoc i obrona pracowały rzeczywiście pierwszoklasowo, jednak w ataku brak było dobrych strzelców. W bramce debjutował Meidlinger i grał, bez błędu. Lechja wykazała błyskawiczny start do piłki-swojemu zaś prawemu skrzydłowemu zawdzięcza zwycięstwo. W pierwszej połowie strzela Henig płaskim nie do obrony strzałem jedynego goala dla swoich. W drugiej połowie, mimo przewagi, Pogoń nietylko, że nie uzyskuje żadnego punktu, lebz pozwala pozbawić się zasłużonego zwycięstwa. *M. W.*

ZE STANISŁAWOWA. (Od naszego korespond.).

29. VII. **12 dyw. piech. (Tarnopol) — 11 dyw. piech. (Stanisławów) 2:4 (2:4).**

Sędzia Dr. Kaufmann.

30. VII. **Czarni II. (Lwów) — Hakoach 4:0 (2:0)** mistrz. kl. B. okręgu lwowskiego.

Przez cały przeciąg gry absolutna przewaga Czarnych. Hakoah w sporadycznych wypadach przedziera się pod bramkę przeciwnika, jednak strzały idą w aut, lub chwyta je dobry bramkarz Czarnych. Hakoach broni ambitnie i ofiarnie swych barw. W 21 strzał na bramkę Hak. Bramkarz wypuszcza piłkę z rąk, dobiega środek ataku i wpycha ją w siatkę. W 30' uzyskują Czarni przez prawego łącz. drugiego goala. W 36' atak Hak. przedziera się przez linję obrony przeciwnika, piękny strzał środkowego ataku broni bramkarz na róg. Po przerwie uzyskują Czarni w 3' przez l. łącznika trzecią bramkę. W 5' strzał pr. łącz. Cz przechodzi przez dziurę w siatce na zewnątrz. Sędzia nie mając pewności, czy bramka została zdobytą, odgwizduje aut. W 21' strzela środek ataku Cz. czwartą bramkę. W. 26' karny do bramki Cz. przestrzelony. Nieodpowiadający stosunkowi sił wynik zawdzięcza Hakoach ambitnej i ofiarnej grze obrony i pomocy.

Sędziował dobrze p. Weidenfeld, który zmuszony był z powodu nieodpowiedniego zachowania się usunąć z boiska Pressera I. z Hakoachu, oraz Karneckiego i Lachowicza z Czarnych.

Enka.

ZE LWOWA. (Od naszego korespondenta).

29. VII. **M. A. F. C.** (Budapeszt) — **Czarni 2:1.**

30. „ „ — „ **2:1.**

Z RZESZOWA.

2. VIII. **M. A. F. C.** (Budapeszt) — **Resovia 3:0.**

Z KOWLA. (Od naszego korespondenta).

Makkabi — Bar-Kochba 7:1 (4:1).

WKS. Kowel— WKS. Kresy (Brześć) **5:4 (4:2)**

(o mistrz. B kl. D. O. K. Lublin).

Wyniki zagraniczne.

Sgrawenhage Amatorzy—Be Quick 4:4.

Sztockholm MTK.—Hammarby 2:0, MTK.—AIK. 2:0 FTC. komb. drużyna Sztokholmu 6:2.

Solnogród Simmering—Salzburger SC. 3:0.

Wiedeń Stockerau—Blue Star 2:1, Donaustadt—Korneuburg 2:1, Crieketerzy— Wiener Neustadt 2:1.

Rotterdam Amatorzy—Feyenoord 4:2.

Kerkraale Waf—FC. Kerkraale 6:0.

Zagrzeb Hertba - Gradjanski 3:3 i 1:3.

Budapeszt Szeged AC.—Diosgyori AC. 5:2, była to walka o tytuł najlepszej drużyny na prowincji.

Berno Viktoria Żiżkow—SC. Zidenice 2:2 i 4:1.

Steinamanger Szombathely - Admira 5:3.

Hodonin Slovan—Hodonin 8:0.

Insbruck Tyrol—Solnogród 2:2.

Ungvar Vasas (Budapeszt)—Ungvar 6:0

Koszyce Vasas (Budapeszt)—Kassai AC. 5:2.

Maastricht Viennna—Maastriche Böthal Vereinigung 2:1.

Aarhus MTK.—Aarhus (Danja) 5:0,

Hamburg Hamburger SV.—Union Żiżkov 2:1, Union Altona—Union Żiżkov 2:2.

Katowice Preussen — Biała Lipnik 1:0. Biała Lipnik i Sturm Bielsko pomimo zakazu P. Z P. N. grali z drużynami miemieckiemi na Górnym Śląsku.

Kopenhaga. MTK. (Budapeszt) — Boldklubben 4:3. Molnar strzelił 3, Opała 1 goala. Węgrzy bez Ortha

Personalia sportowe.

Żelechowski, słynny napastnik Korony, przeniósł się do Polonji. Wypadek ten był senzacją dnia w stolicy.

Wacek Kuchar na ostatnim meetingu lekkoatletycznym Lw. OZLA. zrównał rek. polski w skoku w wyż (1'76).

Adamski został za niestawianie się na przeznaczone mu do prowadzenia zawody i niepochlebne wyrażenie się o P. Z. P. N. zawieszonym w czynnościach jako sędzia footb. przez Wydział dla spraw sędziowskich PZPN.

Karaś (Korona) był najlepszym na placu na meczu Warszawa—Törekves.

Einbacher był dnia 23 lipca b. r. na zawodach Warta — 58 p. p. w dobrej formie.

Rozic znany gracz zagrzeb. umarł w ubiegłym tygodniu w tragiczny sposób.

Oppenheim wędrowny gracz Germanii i Karlsbadu, przenosi się na trenera do Trautenau.

Kautner dotychczasowy środkowy pomocnik Herthy, wystąpił z tego klubu.

Länser objął trening Etoile Chaux de Fonds w Szwajcarji podczas ferji letnich.

Dr. Bauwens, jeden z najlepszych sędziów footballowych w Niemczech, bawi obecnie na świeżem powietrzu w Bad Eilsen, a stamtąd po zakończeniu kuracji udaje się do Lipska, gdzie 6 sierpnia prowadzi zawody o mistrzostwo Niemiec między I. F. C. Nürnberg, a Hamburger S. V.

Schmerlach, doskonały obrońca Hamburger S V., występuje z tego klubu i wstępuje do Union Hamburg i już w grze o mistrzostwo Niemiec 6 sierpnia niema brać więcej udziału.

Tscherwitz, prawy skrzydłowy Ostmarku, wstąpił do Hakoah.

Lanzer były środkowy pomocnik Herthy obejmuje trening w Etoile-Chaux de-Fonds w Szwajcarji.

Kaliba doskonały bramkarz Unionu Ziżkov, nosi się z zamiarem przeniesienia do Sparty.

Dvoracek jest obecnie bezwzględnie najlepszym napastnikiem Czechosłowacji.

Dori Kürschner, znany trener Eintrachtu (Frankfurt), zaangażowanym został przez Nordstern (Bazylea).

Karoly M. T. K. od roku trener F. C. Spezia, będzie obecnie trenerem F. C. Turino.

Juliusz Biro został już definitywnie zakontraktowanym jako trener krakow. Makkabi. Biro pochodzi z Budapesztu, ma lat 32, tamże ukończył gimnazjum i politechnikę. Grał w M. T. K. od r. 1906 w I. drużynie przeciw Postbeamte. Wówczas kapitanem M. T. K. był obecny trener Cracovii, Pozsony. Biro grywał głównie na prawej pomocy i już jako 15 letni gracz, został wybrany do reprezentacji Węgier. Jest on jednak „allround" graczem, znakomitym teoretykiem i praktykiem. W r. 1912 został kapitanem I. drużyny M. T. K. Brał udział 32 razy w reprezentacji Węgier, zawsze jako prawy pomocnik. W r. 1913 w meczu rozstrzygającym z F. T. C. o mistrzostwo Węgier, już w czasie zmroku zupełnego, zdobył mimo swego krótkowidztwa, rozstrzygającego 3 goala dla M. T. K., (3:2) z pomocy. W r. 1920 skutkiem wypadków wojennych wyjechał do Hanauer F. C. 1892, gdzie działał jako trener przez rok, stamtąd zaś przesiedlił się do Monachium jako trener Männerturnvererein. Biro jest jeszcze dziś znakomitym graczem. Przyjeżdża do Krakowa na stałe 10 go b m. Makkabi zyskał w nim wspaniałą siłę fachową, która niewątpliwie, przy regularnem uczęszczaniu członków na treningi, zdoła wiele zdziałać.

Wiadomości sportowe.

Olimpjada Słowiańska odbędzie się dn. 5 i 6 bm. w Pradze. Ekspedycja polska wynosi około 30 osób.

Tryest 100 m. — Tomassini 11 s., 400 m. — Alfredsi 51'4 s. 1500 m. i 5 klm. — Brega 4:15,6 s. i 15'56 s., skok w dal — Giovanni 6'58.

Mistrzostwa Szwajcarji przyniosły 2 nowe rekordy, skok o tyczce — Gerspach 3'55 i rzut oszczepem — Wecherlin 51 m.

Glaskow. Trójmecz Anglja – Szkocja—Irlandja dał zwycięstwo Anglji.

Match Jugosławja – Rumunja przyniósł zwycięstwo ostatniej.

Chicago. W biegu na 1 milę ang. (1609) zwyciężył Watson mistrza Joe Ray'a w czasie 4'18,2 s.

Stockholm 800 m. – Ahlstrand 1'57,3 s. 2. Wide, 400 m. — Sundbład 51,7 s 2. Weynardt 1500 m. — 1. Söderborn 4'8,7 s. 2. Vohralik

Kalifornja Paddock 100 y. — 9'6 s., 60 y. — 6'2 s. (rek. świat.) i 70 y. — 7'1 s. (rek. świat.).

Stockholm. Maraton—Kinn 2 g. 36 m. 12'3 s. 400 m. — Engdahl 49'9 s., 5 klm. — Backmann 15'11,5 s., 4×100 — Stockholm 43'8 s., kula—Jannson — 13 69 s. oszczep — Lilier 101'43 (oburącz) w tem prawa 58'54.

Wiedeń 100 m. — Scheidl 11'1. w dal — Egger 7'05, w wyż — Haselstein 1'76.

Londyn. Mistrz. Anglji 100 y. — Edwards 10 s. 880 y. — Montain 1'55,8 s., 220 y. — Edwards 22 s. oszczep. — Johanson 61'1 , w dal — Hoff 7'09.

P. Z. L A wyznaczył do chodu 2 klm. w Pradze Misińskiego (WKSW.) i Barana II (Pog.).

Dlaczego PZLA nie wyznaczył do Pragi Barnerta (BBSV.), który rzucił ostatnio kulą 11'57 (rekord polski 11'60)?.

Paryż. Mistrzostwo Francji w sprincie kol. wygrał Gabriel Poulain przed Schillesem. Poulain zdobył już raz przed 17 laty mistrzotwo sprintu.

Na prowincji zakorzenił się w ostatnich tygodniach dziwny zwyczaj niezgłaszania do kollegjum sędziowskiego matchów, które też z tego powodu cierpią z powodu prowadzenia zawodów przez domorosłych sędziów, którzy nie dooośli jeszcze do prowadzenia zawodów poważniejszydh drużyn. I kluby goszczące w danych miejscowościach uskarżają się na tychże sędziów i sposób prowadzenia przez nich zawodów, który częstokroć wykracza przeciw przepisom Kollegjum Sędziów zawsze przecież na żądanie klubów prowincjonalnych sędziów do prowadzenia zawodów wysyłało.

Druga klasa Wiednia będzie w bieżącym roku liczyła w myśl uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia Dolnoaustrjackiego Związku Piłki Nożnej 22 klubów, które będą podzielone na dwie grupy. Każda z grup będzie liczyła 11 klubów. Na ostatniem posiedzeniu Związku w dniu 17 b. m. podzielono te grupy w następujący sposób. Grupa A: Germania, Slovan, Simmeringer Sp. V., Bewegung, Cricketer, Sportfreunde, Rennweg, Bewegung XV, Vorwärts X, Nicholson, Neubau. Grupa B: Ostmark, Gersthof, Donaustadt, Red Star, Sturm 14, Nussdorf, Blue Star, Donau, Sturm 07, Strassenbahner, Baumgarten. Jak z tego widzimy, do klasy drugiej wejdzie obecnie 8 klubów klasy trzeciej.

5 klubów należy do klasy pierwszej w okręgu zagrzebskim, a mianowicie: Hask, Gradjański, Concordia, Sparta i Illyrja.

500 miljonów marek polskich czystego dochodu za rok 1921—22 ma Tottenham Hotsspurs z zawodów footballowych.

List z Budapesztu.

Müegyetemi Athletikai és Futballclub urządził w sobotę i niedzielę (22 i 23 VII) jeden z najwspanialszych zawodów pływackich, jakie tu widzieliśmy. Podczas tych zawodów otrzymał on radosną wieść, że jego drużyna footballowa zaangażowaną została do Polski. Mogę o tem towarzystwie i jego członkach tylko najpochlebniej się wyrazić, jest to tow. słuchaczów techniki, przywiązanie aż do poświęcenia charakteryzuje działalność wszystkich jego członków. Nie było to rzeczą łatwą, wybić się z pośród 15 tow. na mistrza, boć przecież w II-giej klasie walczą takie tow., jak 33., N. S. C., B. A. K., U. T. S. E., B. A. E. C., towarzystwa, które już nieraz znajdowały się w I. klasie. Z początkiem sezonu następowała serja zwycięstw, lecz gdy pod koniec pokazały się oznaki słabości i żywiono obawę, że upragniony cel, mistrzostwo, nie będzie mógł być osiągniętym, wówczas zgłosił się jeden gracz z Dalmacji, przybył do domu i pomógł swemu tow. do dalszych zwycięstw w twardych, ciężkich walkach. W II. klasie bowiem walczyły kluby na śmierć i życie i dopiero ostatnio padło rozstrzygnięcie o mistrzostwo, oznaczające równocześnie szczęśliwe przejście do I. klasy.

Ożywczą duszą działu footballowego jest tam inż. Reichart, wiceprezes Węg. Zw. Footb. Gdy gracze na wesołym bankiecie uroczyście obchodzili zdobyte mistrzostwo, wręczyli oni p. Reichartowi mały upominek z napisem: „naszemu kochanemu ojcowi".

Prawdziwa węgierska inwazja footballowa zagraża Polsce. Törekves, Vasas, M. A. F. C., przybywają prawie równocześnie wszyscy trzej reprezentanci dobrego węg. sportu footb.

Także o senzacji footballowej mam donieść — dopiero wczoraj odbyła się walka rozstrzygająca o tytuł najlepszej prowincjonalnej drużyny. Szeged. Athl. Klub i Diosgjör. Torna Klub, obaj mistrzowie swoich powiatów, stali naprzeciw siebie. Zeszłoroczny zwycięsca Sz. A. K. utrzymał się i w tym roku na naczelnem miejscu. Kombinacyjny passing charakteryzuje grę tego połudn. węg. tow., którego lewy skrzdłowy Solti był tym, który w międzypańsiwowych zawodach w Krakowie zdobył dwie bramki dla Węgrów.

Lecz największem zjawiskiem wczorajszego dnia były zawody pływackie, urządzone przez M. A. F. C., najlepszego węg. tow. w sporcie wodnym. Słynni pływacy „Hellas" (Magdeburg) i tow. pływackie „München" nadali walce międzynarodową cechę. Niemcy okazali się znacznie lepszymi, a nasza legendarna postać w pływactwie — p. Halmay, który fungował jako sędzia, musiał z boleścią wspominać owe czasy, w których on z Danielsem znani byli jako najlepsi sprinterzy świata. Na wyspie Margarety w nowowybudowanym 100 m. długim basenie na strandzie pływackim przed prawie 3000 widzami odbyły się te walki — wszystko wypadło wzorowo — tylko klęski działały nieco przytłumiająco. Zwyciężył basen, a zjawisko to nie może przejść bez nauki, że w przyszłości musimy ćwiczyć w 100 m. długim basenie, jak to czyni Hellas. W 3 sztafetach zwyciężył Hellas, a tylko w 1 M. A. F. C.

Cieszę się, iż wkrótce bawić będę u Was i jak zawsze wrócę z najlepszemi wrażeniami.

24. VII. 1922. *Inż. Fischer.*

List z Pragi.

Wczorajsza niedziela przyniosła zawody mistrzowskie **A. C. Sparta — S. K. Kročehlavy 1:0** Z powodu złej atmosfery przerwano grę w 34-tej minucie pierwszej połowy. Jedyną bramkę strzelił Cérveny. Sparta wystąpiła z czterema rezerwowymi graczami.

D. F. C. wysłał swoją drużynę wyjazdową do Aurinowes i zwyciężył tamtejszą „Cechie" w stosunku 2:0. Zawody odbyły się w ramach uroczystości sportowej. D. F. C. otrzymał proporzec honorowy.

Victoria Žiźkov gościła dwa dni w Bernie. Zawody przeciw **S. K. Židenice** skończyły się **2:2** i **4:1**. Hojer II. był najlepszym na placu.

Union. Žiźkov grał w Hamburgu, a mianowicie w sobotę przeciw **Unionowi Hamburg** 2:2, podczas gdy w niedzielę przegrał przeciwko finaliście w mistrzostwach niemieckich Hamburger-Sportverein 2:3. Publiczność przyjęła Union b. serdecznie.

W Bernie odbył się wielki **międzynarodowy meeting pływacki** urządzony przez **Bar-Kochba**. Brali udział: Hellas Magdeburg - III. Obwód, Budapeszt — Hakoah, Wiedeń — A. P. K., Praha — P. A. C., Bratysława — Ć. V. K., Berno — i Bar-Kochba, Berno.

Bieg juniorów na piersiach 66²/₃ m.: 1) (P. A. C.) 1:01,2 — 2) Wilheim (B. K. B.), 3) Luftschitz.

Bieg sztafetowy, styl dowolny 4×66²/₃ m.: 1) Hellas, Magdeburg 2:51, 9 — 2) 3. Obwód, Budapeszt 3:00,3 3) Česky Veslarsky Klub, Berno 3:06,8. Start. 5 teamów.

Bieg juniorów na piersiach 100 m.: 1) Sàndor, Budapeszt 1:28,8, — 2) Haftel (B. K. B.) — 3) Gał (P. A. C.).

Bieg juniorów na wznak 100 m.: 1) Rademacher (Hellas) 1:18,1 — 3) Köves (Budapeszt) 1:22,1, — 3) Losse (Hellas) 1:24,8.

Bieg seniorów (styl dowolny) 200 m: 1). Benecke (Hellas) 2:37,5 Gieske (Hellas) 2:39,2 — 3) Zette (Budapeszt) 2:41,2.

Sztafety miastowe juniorów 3×66²/₃ m.: 1) Ć. V. K. Brno 2:41,7 — 2) Bar-Kochba, Berno — 3) Hakoah, Wiedeń.

Bieg na 66²/₃ m. (styl dowolny): 1) Balász (BKB.) 41 sek. — 2) Kühne (Hellas) 41,7 sek. — 3) Péter (Budapeszt) 42,5 s. Startowało 9.

Bieg juniorów 66²/₃ m: 1) Vaćkar (Ć. V. K.), 2) Pazourek (Ć. V. K.) — Frankl (Makkabea).

Bieg sztafetowy juniorów (na piersiach) 3×66²/₃ m.: 1) Bar-Kochba 2:56,9 — 2) Ć. V. K. Brno 2:57,4 — 3) Hakoah, 3:02,1.

Bieg pań (na piersiach) 200 m.: 1) p. E. Bienenfeld, Hakoah 3:52 — 2) p. H. Bienenfeld, Hakoah 3:56,2 — 3) p. Uksová Ć V. K. Brno 4:43,8.

Sztafety miastowe 4 x 66²/₃ m.: 1) Hellas, Magdeburg 3:06,5 — 2) Bar-Kochba, Berno 3:22 — 3) III. Obwód, Budapeszt 3:25,2.

Bieg juniorów na wznak 100 m: 1) Havlicêk (Ć. V. K.) 1:27,2 — 2) Altar (Hakoah) 1:31,9 — 3) Zweigenthal (BKB.) 1:33,4.

Sztafety miastowe 8 x 33¹/₃ m.: 1) Budapeszt 2:38,4 — 2) Berno 2:41,9 — 3) Praga 2:43,1. Hellas, Magdeburg poza konkursem 2:31!

Piłka wodna: A. P. K. Praga — Ć. V. K. Brno 0:0, Bar-Kochba, Berno — Hakoah, Wiedeń 4:0, Hellas, Magdeburg - III. Obwód 2:2.

Czarni, Lwów otwierają 8—10 września b. r. uroczyście swój plac sportowy i chętnie gościliby u siebie, jak podają pisma czesk., silnego przeciwnika czeskiego.

24. lipca 1922. *„Praga".*



Z matchu: Amatorzy (Wiedeń — Wacker (Monachium) 3 : 0. Bernstein odbiera piłkę Swatoschowi. Fot. Friedrich.

Rozmaitości sportowe.

Makkabi—AZS. grają drugą rozgrywkę kwalifik. o przejście do kl. A WOZPN.

WKS. Modlin gra w najbliższą niedzielę w Modlinie z mistrzem kl. B. WOZPN., Warszawianką II.

Törekves grał w obecnym tygodniu w Łodzi z ŁKS.

Zamiast M. A. C. przyjedzie do Warszawy Szegedin A. C. w połowie sierpnia.

14 i 15 sierpnia odbędą się w Bydgoszczy regaty o mistrzostwo Polski.

Mistrzostwo drogowe Polski na rowerach rozegranem zostanie 20 sierpnia na torze Kraków-Pilzno i z powrotem.

3 drużyny zagraniczne zjechały we czwartek 27 lipca wieczorem do Dziedzic, a mianowicie Törekves i Vasas z Budapesztu i Hakoah z Wiednia. Ztamtąd rozjechały się one w rozmaitych kierunkach i tak Törekves pojechał do Warszawy, Vasas do Poznania, a Hakoah do Czerniowiec.

Wisła gra z następującemi drużynami wiedeńskiemi w Krakowie: Rudolfshügel, Wacker i Hertha.

27 sierpnia b. r. odbędzie się plenarne zebranie wszystkich Z. O P. N. w Polsce w Krakowie, zwołane przez P. Z. P. N.

Hask mistrzowska drużyna Jugoslavii gra w Krakowie z Wisłą w dniach 8 i 10 września.

Jutrzenka ostatnim swoim wynikiem 0 : 6 z Polonią przemyską i 0 : 1 ze Sosnowicami przedstawiła kluby klasy A — K. Z. O. P. N. w niebardzo dobrem świetle. Jedno tylko szczęście, że Jutrzenka stoi w mistrzostwie na czwartem miejscu i że oprócz matchów o mistrzostwo i wyjazdów do Łodzi, Rzeszowa i Tarnowa naprawdę żadnej żywotniejszej działalności w dziale piłki nożnej nie okazała.

Podgórze gra 5 i 6 sierpnia z Polonią przemyską w Przemyślu. Spodziewamy się, że Podgórze naprawi to złe wrażenie w Przemyślu o klubach K. Z. O. P. N., jakie ostatnio Jutrzenka tamże pozostawiła.

W Z. O. P. N. przeprowadził na swojem posiedzeniu klasyfikację sędziów na klasę A i B. Do klasy A zostali zaliczeni pp. Jachieć, Przeworski, Grabowski, Pronaszko, Strzelecki i Walczak.

Egzamina sędziowskie w okręgu K. Z. O. P. N. przeprowadzi Wydział Kollegjum Sędziów P. Z. P. N. w dniach 7 i 8 sierpnia w lokalu PZPN. Wiślna 2, I piętro o godzinie 7 wieczorem. Wszyscy sportowcy chcący złożyć egzamin sędziego footballowego, jak i kandydaci, którzy zostali reprobowani na jakiś czas, mogą się zjawić celem złożenia tegoż egzaminu.

Hakoah wyjechał we czwartek w poł. z Wiednia na tournee po Rumunji i Polsce. Gra on 29 i 30 lipca w Czerniowcach z Makkabi i Polonią, a możliwe też z teamem czernowieckim. 2 i 3 sierpnia w Stanisławowie z Hakoah i Rewerą, 5 i 8 we Lwowie z Pogonią i Hasmoneą, nastepnie 9 i 10 lub 12 i 13 z Makkabi w Krakowie. Pertraktacje z Cracovią nie doszły do skutku z powodów finansowych. Następnie są planowane jeszcze gry w Bielsku z Hakoah i Mor. Ostrawie z Makkabi. Drużyna jest w komplecie, Gansl, Halpern i Konus dojeżdżają do Lwowa, a stamtąd już dalej razem.

Pertraktacje Cracovii z Makkabi odnośnie do wspólnego urządzenia meczów z Hakoahem i Vasasem rozbiły się z powodu wygórowanych pretensji finansowych Cracovii. Wobec tego gra Cracovia i Jutrzenka z Vasasem, a Makkabi z Hakoahem. Kombinacja drugiego dnia jeszcze nieznana.

Pardubice grają z krak. Makkabi definitywnie 23 i 24 b. r. w Krakowie.

Amatorzy (Wiedeń) grają w tych samych dniach z Cracovią.

Cracovia gra 12 i 13 bm. o mistrzostwo Polski z W. K. S. w Lublinie.

Cracovia - Pogoń o mistrz. Polski odbędzie się 10. IX. zamiast 24. IX.

Vasas (Budapeszt), który w niedzielę bawił w Poznaniu, gra 5 i 6. b. m. z Cracovią, a 8 b. m. z Jutrzenką. Vasas przyjeżdża z kompletną I. drużyną w następującym składzie: Nyerges, Zatyko (repr.), Stengl, Stojka, Gottlieb, Tomecsko (repr.), Katzer (repr.), Takacs, Jellinek, (repr.), Szentmiklosy (repr.), Himmer (repr.).

BTC. (Budapeszt) gra 12 i 13. VIII. w Poznaniu, 15. VIII. w Łodzi, 19 i 20 w Krakowie. Skład następujący: Palczek, Köszegi, Orban, Szabo, Karnyaurek, Rauchmaul, Hajdu, Horwat I., Potz, Sveng, Szanto. Rez. Horvat II., Brauchler, Schebeck. Towarzyszą: Inż. Hajos, Martinko

MTK. (Budapeszt) miał dotychczas na swem tournee północnem następujące wyniki: p. Aarhus (Danja) 5 : 0, 8 : 1, p. Hamarby 3 : 1, Djurgarden 2 : 0 AIK. 2 : 0 w Szwecji. Razem 5 zwycięskich gier. 15 bramek za, 2 przeciw. 28 i 30 VII. gra w Kopenhadze z Boldklub ben, 2. VIII. z Union-Altona. Od zmęczenia i dyspozycji następnej M. T. K. zależy, czy w drodze powrotnej nie wstąpi do Krakowa.

6 sierpnia b. r. Polonia (Leszno) w Poznańskiem, obchodzi dziesięciolecie swego istnienia.

3 września rozpoczynają się mistrzostwa Austrji.

Rapid znajduje się obecnie w dobrej formie.

F. C. Galata—Serail zdobył powtórnie mistrzostwo Turcji.

M. T. K. odnosi w Szwecji same zwycięstwa.

Sparta jedzie do Szwecji w najbliższych dniach sierpnia.

W Paryżu, w ubiegłym tygodniu odbyła się wielka międzynarodowa konferencja skautowa.

Mistrzostwo Niemiec w lekkiej atletyce rozegranem zostanie w czasie między 18—20 sierpnia w Duisburgu.

Rezerwa Sparty praskiej udaje się 5 sierpnia na tournee do Niemiec.

Vienna gra na swem tournee jeszcze 3 VIII. w Düsseldorfie, 6. VIII. w Aachen.

Vienna traci w nadchodzącym sezonie stosunkowo najwięcej graczy, i tak występują Bendl i Eckl, którzy przystępują do Slovanu, Kuzel wyjeżdża do Pragi i ma grać w Slavii, Trinkl wstępuje do Amatorów. Natomiast wstępują do Vienny Schober (Stockerau) Bader (Nussdorf), Gussy (Rudolfshügel) i Portune I (Wac.).



Cracovia w Bernie (jedyne zdjęcie).

F. A. Bayern udają się w sierpniu na tournee do Czechosłowacji.

Hamburg—Altona grają 13 sierpnia.

Północne Niemcy—Środkowe Niemcy spotkają się 13 sierpnia w Magdeburgu.

20 sierpnia odbędzie się w Hamburgu match międzymiastowy Hamburg przeciw Rotterdamowi.

Północna Holandja przeciw północnym Niemcom grają 27 sierpnia w Gronningen.

Sportclub (Wiedeń) gra 5 i 6 sierpnia w Mor. Ostrawie.

Wac pierwszoklasową drużyną. Na ostatniem posiedzeniu Austrjackiego Związku Piłki Nożnej odrzucono wszystkie protesty Germanji, wobec czego Wac definitywnie przechodzi do klasy pierwszej.

Mistrzostwa wiedeńskie zostały przesunięte z 27 sierpnia na 3 września.

Rapid otrzymał zaproszenie wzięcia udziału w turnieju footballowym w Göteborgu w czasie od 17 do 25 sierpnia, jednak Rapid odmówił i wyjeżdża tylko na dwa matche do Lucerny i Berna szwajcarskiego.

Ostry zatarg między M. T. K. i F. T. C. wybuchł w Szwecji. F. T. C., który miał już definitywnie ułożony i zaakceptowany plan tournee do Szwecji, w ostatniej chwili otrzymał telegraficzną odmowę i to w tym samym czasie, kiedy M. T. K. wybrał się na tournee.— F. T. C. wyjechał jednak na własne ryzyko do Szwecji i tam się musiał dowiedzieć, że M. T. K. objął wszystkie przez F. T. C. zakontraktowane spotkania i dlatego F. T. C. otrzymał też telegraficzną odmowę. Przyszło tam przed oczyma Szwedów do bardzo ostrej wymiany zdań między przedstawicielami M. T. K. i F. T. C. Wkońcu Brody, były środkowy pomocnik F. T. C., który od kilku lat jest w Szwecji czynnym jako trener w jednym z tamtejszych klubów, postarał się też o kilka zawodów dla F. T. C. w Szwecji, tak, że i ci nie powrócą z próżnemi rękoma do Budapesztu.

Węgry—Finlandja grają match rewanż 15 października w Budapeszcie.

Holenderski Związek footballowy uchwalił na swem ostatniem W. Zgr. pobierać od każdego biletu na match podatek na przygotowania do Olimpjady, która w 1928 r. odbędzie się prawdopodobnie w Holandji.

Lista terminów I. F. C. Nürnberg aż do rozpoczęcia gier o mistrzostwo jest następująca: 6 sierpnia rozstrzygnięcie mistrzostwa Niemiec, 13 walka o puhar w Augsburgu, 20 rozstrzygnięcie o puhar w Augsburgu, 27 Sparta w Norymbergji, 3 września S. C. Köln 1899 w Kolonji, 10. M. T. V. w Monachium, 17. Sparta w Pradze.

Wacker Monachium i Kicker Stuttgart zostali zaproszeni na tournee do Hiszpanji.

Reprezentacja Hiszpanji wyjechała w ubiegłym tygodniu do Ameryki.

Wacker za przykładem innych drużyn wiedeńskich wyjeżdża na tournee do Niemiec i tak gra w Saarbrücken, Stuttgarcie, Genselkirchen, następnie jedzie do Szwajcarji, gdzie gra w Zurychu, Bazylei, Schaffhausen, Genewie i Bernie. Tournee do Szwajcarji doszło do skutku dzięki pośrednictwu naczelnego redaktora Schweizerische Fussball und Athletikzeitung Sexauera Maksymiliana.

Wac wyjechał w piątek 28 lipca do Kissingen, gdzie brał udział w tournieju footballowym tamże urządzonym, oprócz Wacu brali jeszcze udział Würzburger Kickers, Spielvereinigung Fürth i Tennis Borussia Berlin. Następnie wyjeżdża Wac do Monachium i Augsburga.

Boisko na Hohe Warte będzie do 24 września zamkniętem z powodu zasiania i darniowania go.

Go-Ahead zdobył w bieżącym roku mistrzostwo Holandji.

3 specjalne pociągi odejdą z Norymbergji i Hamburga na match o mistrzostwo Niemiec w dn. 6 sierpnia między I. F. C. Nürnberg i Hamburger S. V. w Lipsku.

Sparta praska bierze udział w turnieju footballowym w czasie między 1 a 9 sierpnia w Göteborgu.

Sezon footballowy w Anglji po trzech miesięcznej pauzie zbliża się ku końcowi. Cieszą się z tego powodu bardzo zawodowcy angielscy, którzy tego roku podczas wakacji otrzymywali mniejszą gażę, jak w sezonie. Ale też od nowego sezonu zanosi się na strejk zawodowców, którym ma się obecnie wypłacać nie jak dotychczas po 9 funtów szterlingów tygodniowo, lecz po osiem, jak ostatnio Wydział Związku uchwalił.

Florisdorf A. C. wyjechał 3 sierpnia na tournee do Niemiec, obliczone na 15 dni. I tak grać będzie w następujących miastach, w Lipsku, Kassel, Berlinie, Magdeburgu i Monachjum. Z wyjątkiem Iszdy wyjeżdża cała drużyna.

Gracze Admiry wiedeńskiej Neidlinger, Koch, Schierl zostali przez niesumiennych agitatorów skaperowani i wyjeżdżają do Lipska do jednego z tamtejszych klubów. Jak to ładnie profesjonalizm kwitnie!

Spielvereinigung Fürth gra 20 sierpnia match rewanż z Amatorami we Wiedniu.

A. I. K. Stockholm grał ostatni raz z Djurgarden Stockholm 1 : 1. Było to 88 spotkanie tych dwóch drużyn.

FTC. (Budapeszt) rozegrał w Sztokholmie 3 zawody: p. Reprez. Sztokholmu 6 : 2. rewanż 2 : 2, komb. teamowi Sztokholmu 1 : 1.

Be Quick (Holandja), który miał 20. VIII. grać z M. T. K. w Budapeszcie, nie rozegra tam tego matchu, ponieważ w dniu tym odbędą się rostrzygające walki o cup budapeszteński. Be Quick gra tylko 15. VIII. p Viennie we Wiedniu, 17. VII. p. Sparcie w Pradze.

Stadjon Ujpesti (Budapeszt) zostanie otwartym 3. IX. b. r. zawodami Wiener Sportclub. Buduje go inż. Hajos.

Stadjon BTC., buduje inż. Hajos na starym placu wyścigów hippicznych obok placu sport. Milenem, zbudowanego w r. 1896 z okazji 1000 letn. rocznicy istnienia państwa węgierskiego.

Jubileusz 25 letni B. T. C. odbędzie się 15. IX. br. na własnym nowym stadjonie sportowym. W tym samym dniu rozegranym zostanie match Austrja—Węgry. Przed 25 laty grał B. T. C. słynny mecz z Cricketerami w Budapeszcie. Toteż i teraz Cricketerzy zaproszeni zostali na uroczystość jubil. Przed 25 laty grał w B.T. C. obecny prezes jego inż Hajos.

Göteborg, miasto szwedzkie, obchodzi w przyszłym roku 300 letni jubileusz powstania i z tej okazji powstał komitet, który zamierza urządzić w przyszłym roku małą Olimpjadę w Göteborgu. Na czele tego Komitetu stoi Leopold Englund, przewodniczący międzynarodowego i szwedzkiego Związku lekko-atletycznego, który też na Olimpjadzie w Stockholmie 1912 r. prowadził dział lekkoatletyczny. Do Komitetu należą też przedstawiciele wszystkich Związków sportowych w Szwecji. Protektorat nad tą Olimpjadą objął król szwedzki, a jako prezesi honorowi figurują też arcyksiążę szwedzki, gubernator Göteborgu i b. prezydent ministrów v. Sydow. W mieście zbudowano stadjon, który pod względem położenia będzie najpiękniejszym w świecie.

Program ma obejmować wszystkie gałęzie sportu, jak na olimpjadzie. Uroczystości te mają się rozpocząć 1 lipca. Komitet zawiadomił o tem wszystkie związki państwowe. Szwedzi wysłali p. dyrektora Agne Holmströma do różnych państw, celem wysondowania opinji tychże w sprawie tej Olimpjady.

Sportklub zdobył mistrzostwo Austrji za rok 1921/22, zdobywając 34 punkt, po nim na drugiem miejscu stoi Hakoah z 32 punkt., 3) Rapid 31 punkt. 4) Amatorzy 29 punt, 5) Wacker 26 punkt., 6) Hertha 23 punkt, 7) Waf 21, 8) Vienna 20, 9) Rudolfshügel 20, 10) Florisdorf 20, 11) Admira 20, 12) Simmering 19 13) Ostmark 17.

Wac wchodzi do pierwszej klasy z powrotem po roku bytności w drugiej.

Mistrzostwo austrjackie w przyszłym roku będzie rozegranem w ten sposób, że trzy ostatnie drużyny pierwszej klasy wejdą do drugiej klasy, a dwie pierwsze drużyny drugiej klasy wejdą do pierwszej klasy, tak, że liczba klubów pierwszej klasy będzie wynosiła 12 klubów i aż do 1925 roku, co roku ubędzie z pierwszej klasy po jednym klubie, aż zostanie ich w pierwszej klasie tylko 10.

Teplitzer FC, który wyjechał na turnee do Ameryki gra tam 10 matchów, a mianowicie: w San Paoli, Rio de Janeiro, Montevideo, Paulistana i w Buenos Aires a w drodze powrotnej dwa matche w Barcelonie.

Bayern Monachium mają zamiar grać 2 mecze 13 i 15 sierpnia w Pradze.

Lista terminów Francuskiego Związku Piłki Nożnej na rok 1922/23 jest w następujący sposób zestawioną: 1 listopada Paryż – Londyn w Paryżu, 28 styczn. Francja — Hiszpanja w Hiszpanji, 25 lutego Francja – Belgja w Brukseli, 28 lutego Francja—Luxenburg w Paryżu, 2 kwietnia Francja — Holandja w Amsterdamie, 29-go kwietnia finał o mistrzostwo Francji, 11-go maja w Pradze.

Altona i Norden Nord West wyjeżdżają na turnee do Szwecji tak grają w Lund, Vorköping, Sztokholmie, Landskronie i Malmö.

Mistrzostwo wojskowe Niemiec zdobyła piechota. bijąc marynarkę 3 : 0.

Pardubice grają z końcem lipca w Belgradzie, później Luxemburg i Brukseli.

Rumunia – Jugosłavia match rewanż rozegranym zostanie w jesieni w Bukareszcie.

Stosunki sportowe węgiersko-czeskie zostaną, jak się zdaje, w tych tygodniach na nowo podjęte. Misji tej doprowadzenia do końca podjął się Stefan Friedrich, honorowy prezes Węgierskiego Związku Footballowego, b. węgierski prezydent ministrów.

Dwaj gracze od pioruna zabici. Match P. A. C. contra Amatorzy w Bratislawie został z powodu gwałtownej burzy 14 minut przed końcem przerwany. Gracze pouciekali na trybunę, w którą prawie w tej chwili uderzył piorun. Dwaj gracze P. A. C Gruber i Czellary zostali na miejscu zabici.

Vrsovice wyjeżdżają na Boże Narodzenie do Afryki, gdzie rozegrają matche w Kairo i Aleksandrji.

Viktoria Žižkov wyjeżdża na dłuższe tournée do Holandji.

Zakaz gry w piłkę nożną wydał Czeski Związek Footballowy od 1 lipca do 15 sierpnia, aby dać graczom należący się im odpoczynek letni.

Aż 3 atrakcje sportowe miała Łódź przed ostatniej niedzieli, a to: match międzymiastowy Warszawa-Łódź, wyścigi cyklistów o mistrzostwo toru w Polsce i wyścigi konne. Wszędzie zebrała się wielka ilość publiczności pomimo ulewnego deszczu. Swiadczy to o wzroście zainteresowania się sportem w polskim Manchesterze.

3 : 1 prowadzili Czarni na matchu z Wisłą w Krak. i pomimo to dali sobie wydrzeć zwycięstwo i ulegli ostatecznie Wiśle w stosunku 4 : 3.

Wisła wyjeżdża na 13 i 15 sierpnia na matche rewanżowe do Ostrawskiej Slavii w Ostrawie.

B. B. S. V. urządza swój jubileusz 15 letni dopiero 30 września i 1 października.

Łódzkie Tow. Sport. Szturm komunikuje, iż sekretarjat znajduje się obecnie pod adresem p. A. Kryzaka w Łodzi, ul. Juljusza Nr. 41.

Sparta praska gra na swem tournée, które rozpoczyna w pierwszych dniach sierpnia w następujących miejscowościach: Kopenhaga, Sztockholm, Krystjania i Göteborg.

Szwecja — Czechosłowacja grają w Sztockholmie 13 sierpnia.

Międzymiastowe zawody rewanżowe Krystjania — Praga odbędą się 15 sierpnia w Krystjanii.

Sparta gra w jesieni z Rapidem i oboma finalistami mistrzostwa Niemiec, Nürnberg I. F. C. i Hamburger Sportverein.

Waf wyjechał na turnee do Zachodnich Niemiec i Holandji i gra tam następujące matche: 23. VII. w Kerkrade, 25. VII. w Aachen, 29. VII. w Oberhausen, 30. VII. w Dortmund, 2. VIII. w Elberfeldzie, 4. VIII. w Düsseldorfie, 6. VIII. w Duisburgu.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.